NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, środa 20 czerwca 1928 Nr. 164

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Sytuacja w Kole Żydowskiem

Wywiad z posłem Drem O. Thonem.

Kraków, 19 czerwca

Korzystając z chwilowego pobytu posła dra Thona w Krakowie, zwróciliśmy się do niego z prośbą, ażeby na łamach „Nowego Dziennika“ jako najbliższego sobie organu prasowego, zechciał wypowiedzieć się o zdarzeniach, które miały miejsce na ostatniem posiedzeniu Koła Żydowskiego.

— W jaki sposób doszło do tak nagłej zmiany i niespodziewanego wyboru posła Grünbauma na prezesa Koła? — zapytaliśmy.

— Szczegółów bliżej nie znam — oświadczył nam dr. Thon, — na odnośnem posiedzeniu Koła nie byłem obecny, jak wogóle w ostatnich tygodniach z wiadomych powodów w posiedzeniach Koła nie brałem udziału, sądzę jednak, że możliwie miał tu miejsce trochę nieobliczony żart ze strony posła Rozmarina, który zapewne sobie wyobrażał, że poseł Grünbaum, głoszący dotychczas, iż nie reflektuje na prezesurę, nie będzie chciał jej przyjąć. Dr. Rozmarin nie obliczył, że jeśli się przez sześć lat do czegoś systematycznie dąży, to jednak jest się psychicznie tak nastawionym, że nie przepuści się nawet takiej okazji, która ma wielkie podobieństwo z wygraną na lotrji...

— Jak pan poseł ocenia większość, która dokonała tego wyboru?

— Muszę powiedzieć, że nie byłbym zupełnie zaniepokojony w swojem sumieniu, gdybym mógł mieć przeświadczenie, iż wszystkie głosy, które opowiedziały się za prezesurą posła Grünbauma, były szczere i wypłynęły z głębi politycznego przekonania. Niestety, mam pod tym względem pewne wątpliwości przedewszystkiem odnośnie do głosów Mizrachu. Byłbym istotnie bardzo zasmucony, gdybym musiał dojść do przekonania, że tak jak propozycja była niepoważna i nieszczera, tak i uchwała była tylko wypływem chwilowego kaprysu, a nie wynikiem logiki faktów i całego dotychczasowego psychicznego nastroju.

— Jak pan poseł ocenia fakt ten co do politycznych jego następstw?

— Oczywiście, nie podzielam w najmniejszej mierze owej rozpaczy, w jaką popadają rozmaici przeciwnicy systemu i metod politycznych posła Grünbauma. Katastrofą, w rodzaju trzęsienia ziemi, to znowu wybór ten także nie jest... Niewątpliwie, ani mentalność polityczna posła Grünbauma, ani jego metody postępowania, ani wreszcie jego drobnomieszczański radykalizm nie biegną równolegle z moją linją polityczną. To są rzeczy doskonale znane każdemu kto się temi sprawami interesuje, tak, że nie mam najmniejszej potrzeby powtarzania ani podkreślania tej zasadniczej różnicy w naszej polityce. Wie pan — przypominam sobie sprawę, której pan jako młodszy nie pamięta, ale która mnie żywo utkwiła w pamięci, Kiedy Millerand został po raz pierwszy ministrem — pierwszy zresztą wypadek w europejskiej polityce, że aktywny socjalista objął tekę w burżuazyjnym gabinecie, co natural nie mogło mieć miejsce tylko we Francji — otóż, kiedy Millerand został ministrem, jego towarzysze partyjni byli pewni, że za jakiś krótki czas cały program socjalistyczny będzie kompletnie zrealizowany. Tymczasem minęły miesiące miodowe, a p. Millerand rządził sobie burżuazyjnie, jak wszyscy jego koledzy, w gabinecie. Zniecierpliwieni towarzysze partyjni pobiegli nareszcie do towarzysza ministra, upominając się natarczywie o jakieś żywe czyny socjalistyczne. Na to Millerand cynicznie, ale dowcipnie odpowiedział: Szanowni towarzysze! z wysokości krzesła ministerjalnego świat inaczej wygląda, aniżeli tam w dole, gdzie wy się znajdujecie! — otóż sądzę, że na krześle prezydjalnem i pod pełnym ciężarem własnej i osobistej odpowiedzialności poseł Grünbaum uprawiać będzie tylko tę politykę, która w danych warunkach i stosunkach jest jedynie możliwą. Mam wrażenie, że jego radykalizm szybko się zamieni w zdrowy realizm polityczny. Oby tylko nie w zbytnią ugodowość!... Zresztą na razie zaczynają się wkrótce wakacje sejmowe, a do jesieni czas będzie na głębsze zastanowienie się, na wytyczenie sobie linij, na ułożenie planów dalszej pracy.

— Jak wobec tej prezesury ukształtuje się stanowisko pana posła do Koła?

— Oczywista, że ani przez myśl mi nie przechodzi wystąpić z Koła lub zerwać z Kołem. Pozostanę w Kole nadal jak dotychczas, a kto wie, czy nie nastaną właśnie takie stosunki, które umożliwią znacznie ściślejszą współpracę, aniżeli dotąd. Wiadomo panu, że nie brałem udziału w posiedzeniach Koła dlatego, że były one istotnie przeważnie pozbawione rzeczowej spokojnej dyskusji, a zapełnione raczej temperamentnemi wybuchami. Jest możliwem, że właśnie teraz, kiedy pozornie przynajmniej ustaliły się stosunki, wewnętrzna praca Koła przybierze charakter bardziej rzeczowy i skoncentrowany. Wówczas będę w niem niewątpliwie brał pełny udział. Osoba przewodniczącego nie stanowi dla mnie żadnej przeszkody do współpracy, jeżeli tylko objektywne warunki będą po temu. Nie przypuszczam też, by towarzysze ze wschodniej Małopolski mieli dążyć do rozbicia Koła. Należy naturalnie jaknajenergiczniej przestrzec i drugą stronę, ażeby agresywną swoją taktyką nie wypierała z Koła obecnej opozycji. Zbyt mało nas jest i zbyt ciężkie mamy przed sobą zadania, ażebyśmy mogli uprawiać lekkomyślną parcelację. Mój kategoryczny imperatyw brzmi: Strzeżcie całości i jedności Koła!

(b.)

Krwawa rewolta w Grecji

Starcia między policją a strajkującymi robotnikami. — Barykady na ulicach. — Po stronie wojska i robotników wielu zabitych i rannych. — Cel rewolty: dyktatura proletarjatu?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń 18. 6. (D). Donoszą nam z Salonik, że strajk robotników tytoniowych przybiera poważne formy. Ruch strajkowy ogarnął całą Grecję. Wśród robotników panuje niebezpieczne wrzenie. Cały ruch przybiera charakter rewolty. Rząd zdecydował się na energiczne zarządzenia przeciwko ruchowi. W wielkich miastach jest policja i wojsko w pogotowiu. Przyszło już do poważnych starć.

W Salonikach, w Pireusie i w Drama przyszło do krwawych walk ulicznych. W Pireusie zbudowali strajkujący barykady na ulicach, przyczem przyszło do wymiany strzałów między strajkującymi a policją, która trwała całą noc. Policja jest bezsilną wobec strajkujących i musiała zawezwać wojsko do pomocy. Mimo to nie udało się wypędzić robotników z barykad. Robotnicy w elektrowni i robotnicy kolejowi planują urządzenie strajku generalnego.

W Drama rozegrały się w sobotę w nocy krwawe walki uliczne, które trwały aż do rana. Na placu boju legło 30 robotników. Wojsko i policja mają kilkuset rannych. Także i w Kavalla miały miejsce walki uliczne. Dzisiaj, t. j. w poniedziałek w całej Grecji ma być proklamowany strajk generalny. Powszechnie panuje przekonanie, że akcja strajkujących robotników ma charakter rewolucji, a celem jej jest proklamowanie dyktatury proletarjatu.

Pangalos za kulisami rozruchów?

Saloniki, 18 6 PAT. Sądzą tutaj, że b. dyktator Pangalos pozostaje w związku z zaburzeniami robotniczemi. Z tego powodu wzmocniono straże przed zamkiem, w którym Pangalos jest internowany. Obawiają się, że strajkujący robotnicy zechcą uwolnić Pangalosa.

Wedle depeszy z Białogrodu miała pierwsza eskadra grecka oświadczyć swoją solidarność ze strajkującymi. Wszystkie pociągi odjeżdżające z Aten do Salonik, zostały zatrzymane w Trikala z powodu strajku kolejowego. Policja w Salonikach aresztowała wielu przywódców komunistycznych. Admiralicja w drodze iskrowej poleciła komendantowi krążownika „Awerroff“, który się znajduje w podróży po Morzu Śródziemnem wrócić bezzwłocznie do Pireus gdzie otrzyma dalsze instrukcje.

Rząd rezygnuje z poprawek budżetowych Senatu

Sensacyjna uchwała senackiej komisji budżetowej — Ustąpienie kilku ministrów?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 6 (Sin.) Dziś zebrała się senacka komisja budżetowa pod przewodnictwem senatora Glliwica, celem rozpatrzenia uchwalonego przez Sejm w trzech czytaniach, preliminarza budżetowego. Na wniosek sen. Szarskiego (B. B.) komisja senacka postanowiła przyjąć całość budżetu w tej formie w jakiej został on uchwalony w Sejmie w trzeciem czytaniu, bez żadnych zmian.

Uchwała powyższa wywołała w kuloarach sejmowych prawdziwą sensację. Powszechnie bowiem spodziewano się, że rząd całą swą nadzieję pokłada w Senacie w przekonaniu, że Senat przywróci wszystkie skreślone przez Sejm wnioski i pozycje rządowe. Tymczasem w sposób wręcz nieoczekiwany rząd dobrowolnie zrzekł się poprawek Senatu, skoro przedstawiciel grupy rządowej wniósł na komisji o przyjęcie budżetu uchwalonego przez Sejm bez zadnych zmian.

Taktykę tę w stosunku do obrad budżetowych Sejmu przypisują w kołach politycznych wynikom konferencji, jaka odbyła się w niedzielę pomiędzy marsz. Piłsudskim, marsz. Senatu Szymańskim i posłem Sławkiem. Jakie są bliższe motywy tej taktyki rządu, trudno narazie ustalić. Być może, iż chodzi rządowi o unikanie w tej chwili wszelkich walk i zatargów z parlamentem dla umożliwienia sobie spokojnej i niczem nie zakłóconej pracy.

W związku z tem jednak rozeszły się pogłoski o bliskiem ustąpieniu tych ministrów, którym Sejm skreślił z ich resortów mniejsze lub większe pozycje. W pierwszym rzędzie miałby podobno ustąpić min. spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, któremu Sejm, jak wiadomo, skreślił 6 miljonowy fundusz dyspozycyjny. Gen. Składkowski objąłby, w razie ustąpienia, stanowisko wojewody warszawskiego. Na stanowisko zaś ministra miałby być powołany wiceminister Jaroszyński.

Mówią też o ustąpieniu ministra rolnictwa oraz oświaty ze względu na to, że i w ich resortach Sejm poczynił pewne zmiany i skreślenia.

Ile w tych wszystkich pogłoskach mieści się prawdy, trudno narazie ustalić. Jedno jest w każdym razie pewne. To mianowicie, że dzisiejsza uchwała senackiej komisji budżetowej bardzo wydatnie uprości dalszą procedurę uchwalenia budżetu przez Senat. Istnieje nawet projekt, ażeby na plenum zrzekli się głosu referenci budżetowi poszczególnych resortów, tak, żeby budżet mógł być uchwalony w jak najkrótszym czasie. Przypuszczalnie prace budżetowe Senatu potrwają tydzień; przez ten czas obradować też będzie Sejm — głównie nad ustawą amnestyjną, — czekając na uchwalenie budżetu przez Senat. Po ostatecznem uchwaleniu preliminarza rozpoczną się ferje parlamentu.

* * *

W uzupełnieniu sprawozdania z komisji skarbowo-budżetowej Senatu podajemy, że senator **Kerner** wniósł do art. 11 ust. skarbowej, aby upoważnienie dla ministra skarbu do udzielenia z zapasów kasowych kredytu w wysokości 100 miljonów złotych na podniesienie produkcji drobnego rolnictwa rozszerzyć także na drobny przemysł, handel i rzemiosło. Wniosek ten upadł i zostanie on ogłoszony jako poprawka na plenum Senatu.

Przedstawiciele sfer gospodarczych obradować będą nad reformą systemu podatkowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 6 (Sin) W pierwszych dniach lipca odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli najpoważniejszych instytucyj i zrzeszeń gospodarczych. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele Lewiatana, przedstawiciele związków kupców polskich i żydowskich, związki drobnych kupców polskich i żydowskich itd. Głównym tematem obrad na zjeździe będą sprawy podatkowe, głównie zaś reforma podatku obrotowego. — Po ukończeniu obrad delegacja zjazdu uda się do ministra skarbu, oraz przemysłu i handlu celem przedłożenia postulatów sfer gospodarczych.

Huczne wesele na dworze cadyka z Radomska

Sosnowiec 18. 6. (K). W dniu wczorajszym odbyła się tu uroczystość zaślubin jedynej córki cadyka z Radomska Rabinowicza, zamieszkałego w Sosnowcu, ze synem cadyka z Krymołowa, zamieszkałego w Zawierciu. Jeszcze przed kilku dniami zaczęły napływać do Sosnowca setki zwolenników rabina z kraju i zagranicy. Tłumy chasydów w nadzwyczaj uroczysty sposób święciły sobotę przy boku rabina. Wszystkie hotele oraz mieszkania prywatne zostały zajęte przez przybyłych. W niedzielę każdym pociągiem przybywały coraz to nowe tłumy, a głównym punktem uroczystości był przyjazd narzeczonego. — Dworzec oraz ulice miasta zaległy tłumy ciekawych. Policja konna i piesza utrzymywała porządek w mieście. Już w ubiegłą środę został wydany na intencję zaślubin obiad dla 250 biednych żydowskich Sosnowca i okolicy. Każdy z nich został obdarzony przez narzeczoną ofiarą pieniężną w sumie zł. 1'20. Ślub odbył się we własnym domu cadyka z Radomska, gdzie zajęto trzy piętra, zaś młodzież męska została umieszczona w lokalu „Mizrachi", gdzie nakryto stoły dla 600 młodzieńców. — Na uroczystość zaślubin przybyło pozatem kilkunastu cadyków i rabinów. Na obszernem i jasno oświetlonem podwórzu domu rabina i na ulicach miasta chasydzi tańczyli do białego rana.

Jak się dowiadujemy, na poprawiny, które będą również uroczyście obchodzone przez cały tydzień, ma przybyć wielu cadyków, którzy w uroczystości zaślubin udziału brać nie mogli. Nowożeńcy zostali obdarzeni wielu cennymi prezentami, między innemi kamienicą wartości 75.000 dolarów.

Więźniowie polityczni traktowani narówni z kryminalnymi

Jerozolima, 18 6 ŻAT. Oficjalnie podano do wiadomości odpowiedź rządu palestyńskiego na memorjał żydowskiej federacji robotniczej, domagający się zniesienia kar cielesnych oraz ustanowienia specjalnego regulaminu więziennego dla więźniów politycznych. Rząd palestyński odrzucił żądanie zawarte w memorjale i stwierdził, że więźniowie polityczni nadal traktowani będą tak samo jak więźniowie kryminalni.

Klerykalizm muzułmański

Jerozolima, 18 6 ŻAT. Na skutek protestu świeckiej rady muzułmańskiej w Palestynie rząd wydał polecenie zamknięcia wystawy ilustracji do Koranu pędzla malarza żydowskiego Lipszyca. Wystawa otwarta była tylko przez tydzień.

Ulica Jehudy Halewiego i Bialika w Munkaczu

Munkacz 18. 6. ŻAT. Tutejsza rada miejska na ostatniem posiedzeniu uchwaliła przemianować największą ulicę w dzielnicy żydowskiej na ul. Jehudy Halewiego. Inną zaś ulicę nazwano im. Bialika.

Ujemny bilans handlowy w maju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 6. (Sin.) Saldo ujemne bilansu handlowego w miesiącu maju wynosi 94 miljony złotych. Jak wiadomo, w kwietniu ujemne saldo bilansu handlowego wynosiło 82 miljony, w marcu 162 miljony. Główną pozycję ujemnego salda bilansu handlowego stanowi zboże, którego przywóz stale wzrasta.

W pierwszej dekadzie czerwca zmniejszył się zapas walut w Banku Polskim o 3,349.295 złotych.

Wicegubernator Federal-Banku bawi w Warszawie

Warszawa, 18 6 PAT W dniu wczorajszym przybył tutaj p. George Harrison wicegubernator Banku federalnego w Nowym Jorku. P. Harrison odegrał wielką rolę przy realizacji polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Przyjazd znakomitego finansisty amerykańskiego ma charakter kurtuazyjny. P. Harrison rewizytuje wicemarszałka Banku Polskiego p. Feliksa Młynarskiego, który w ubiegłym roku podczas pobytu w Nowym Jorku współpracował z Bankiem Federalnym, gdzie kierownikiem działu zagranicznego jest p. Harrison. Pobyt p. Harrisona w Warszawie potrwa kilka dni. W ciągu tego czasu p. Harrison odbędzie konferencje z członkami Rządu i Banku Polskiego.

Wybory do rady miejskiej w Brześciu n. B.

Brześć n/Bugiem 18. 6. PAT. W niedzielę 17 b. m. odbyły się tutaj wybory do Rady miejskiej. Uprawnionych do głosowania 16.874 osoby, głosowało 9.965 osób. Poszczególne listy otrzymały: Lista Nr. 1 (BBWR) 6 mandatów). Nr. 2 (PPS) 3 mandaty. **Nr. 3** (lista żydowska) **2 mandaty.** Bund 1 mandat, Poale Sjon Lewica 3 mandaty, Poale Sjon prawica 1 mandat, komuniści 2 mandaty, Rosjanie 1 mandat. Inne ugrupowania 2 mandaty.

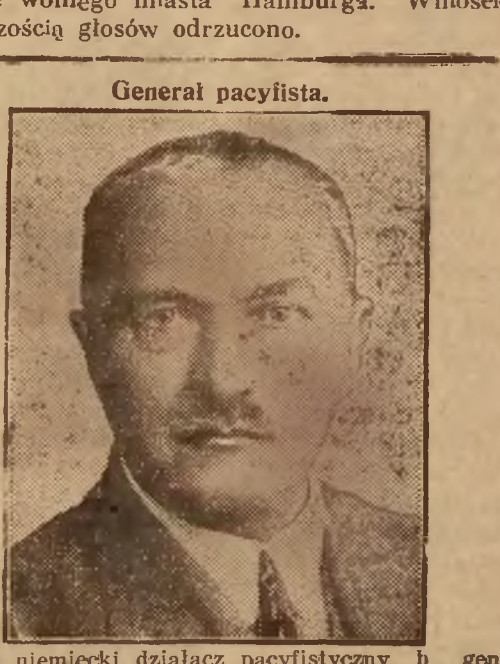
Pogrzeb ofiar straszliwej katastrofy

Będzin 18. 6. (K). Dziś odbył się tu pogrzeb tragicznie zmarłych robotników podczas katastrofy kolejowej za Będzinem. — W pogrzebie brali udział: rodziny poległych, robotnicy, oraz przedstawiciele władz. Porządku pilnowała policja. Przed cmentarzem policja odcięła tłumy od konduktu pogrzebowego, wpuszczając tylko rodziny zmarłych, delegacje i przedstawicieli władz. Spokoju nie zakłócono. Matka jednego z zabitych doznała na pogrzebie ataku sercowego i została przewieziona do szpitala.

Odrzucony wniosek w sprawie zakazu szechita w Hamburgu

Hamburg, 18 6 ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu senatu hamburskiego omawiano wniosek zgłoszony przez narodowych socjalistów w sprawie zakazu rytualnego uboju bydła na obszarze wolnego miasta Hamburga. Wniosek większością głosów odrzucono.

Generał pacyfista.



Znany niemiecki działacz pacyfistyczny b. gen. Schoenaich wystąpił z frakcji demokratycznej, gdyż jego propaganda radykalnego pacyfizmu kolidowała z programem frakcji.

Ewolucja nastrojów w kupiectwie polskiem

Na marginesie porozumienia polsko-żydowskiego przy wyborach warszawskich.

Donieśliśmy już, że przy wyborach do nowo organizującej się Izby Handlowej w Warszawie nastąpiło porozumienie pomiędzy chrześcijańskiemi i żydowskiemi komitetami wyborczemi, wobec czego uznani zostali automatycznie za wybranych na radców kandydaci, figurujący na wspólnej liście, a wybory w kurji handlowej wcale się nie odbyły. Przyjście do skutku tego porozumienia zaoszczędzi niewątpliwie wielu wysiłków i straty energji, jakiej wymagałaby akcja wyborcza i zapobiegnie równocześnie wytworzeniu się obustronnego rozdrażnienia, któreby stało następnie na przeszkodzie wzajemnej współpracy kupiectwa polskiego i żydowskiego.

Fakt, że porozumienie takie przyszło do skutku, zawdzięczać należy niewątpliwie przedewszystkiem zrozumieniu przez obie strony, że skutkiem nieprzychylnej dla handlu dotychczasowej polityki rządu, jak i skutkiem braku odpowiedniej kontrakcji ze strony zorganizowanego kupiectwa, sytuacja ludności handlowej u nas stale się pogarsza, powodując coraz to większą pauperyzację kupiectwa. Główną zaś przeszkodą w zorganizowaniu przez kupiectwo akcji obronnej przeciwko poniżeniu i upokorzeniu, na jakie dotychczas było narażone, było rozbicie kupiectwa na dwa obce sobie obozy, t. j. polski i żydowski, idące dotychczas przeważnie luzem, a nawet zwalczające się wbrew oczywistej racji gospodarczej, nakazującej ze względu na ścisłą wspólność interesów właśnie jak najbliższą współpracę. Stwierdzić trzeba, że zwłaszcza kupiectwo polskie, nie zdając sobie sprawy z rzeczywistych swych potrzeb i postulatów, powierzało stale obronę swych interesów osobom najmniej do tego powołanym, operującym jedynie frazesami nacjonalistycznymi i nie mającym żadnych kwalifikacyj fachowych ani osobistych do reprezentowania interesów stanu kupieckiego. Następstwem tego było, że w Sejmie naszym wyłącznie tylko posłowie żydowscy stawali w obronie interesów kupieckich, nie znajdując wśród rzekomych reprezentantów kupiectwa polskiego żadnego poparcia, choć z reguły szło nie o interesy wyłącznie kupiectwa żydowskiego, lecz całego kupiectwa polskiego.

Przewrót majowy na szczęście i w tej dziedzinie sprowadził radykalną zmianę. Kupiectwo polskie zrozumiało wreszcie, że jego rzekomi dotychczasowi obrońcy prowadzili je na pasku wyłącznie tylko własnych swych partyjnych interesów, dyktowanych przez wielkich agrarjuszów, a sprzecznych z reguły z prawdziwemi interesami kupiectwa. Dzięki tej zmianie nastrojów mogliśmy też już od dłuższego czasu zaobserwować daleko idącą zgodność w wystąpieniach kupiectwa polskiego i żydowskiego. Mowy, wygłoszone w czasie ostatniej dyskusji budżetowej przez posła Eisensteina imieniem kupiectwa żydowskiego i przez posła Bruna imieniem kupiectwa polskiego, wykazują zarówno w krytyce obecnych stosunków, jak i postulatach w dziedzinie podatkowej, kredytowej i t. d. tak uderzającą zgodność, jak gdyby pochodziły z jednego źródła.

Zzliżenie to, dokonane na gruncie ścisłej wspólnoty interesów gospodarczych, było tem podłożem, które umożliwiło dojście do skutku kompromisu w Warszawie, gdzie wszak przeciwieństwa narodowe wśród kupiectwa były dotychczas znacznie silniejsze nawet, niż u nas. Zawarcie zgody przed wyborami rokuje nietylko pomyślne widoki dla dalszej współpracy w warszawskiej Izbie handlowej w obronie interesów kupiectwa, ale ponadto także jest znamiennym symptomem tak pożądanej ewolucji poglądów wśród kupiectwa polskiego na możliwość szczerej współpracy z kupiectwem żydowskiem na terenie codziennej pracy gospodarczej.

Dr. B. S.

Prace nad nowym kodeksem handlowym

W ostatnich dniach odbyły się w Krakowie posiedzenia Komitetu referentów sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, na których opracowywano przyszły polski kodeks handlowy.

Po dokonaniu w styczniu b. r. pierwszego czytania nad projektem ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i po rozesłaniu projektu tego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do Izb przemysłowo-handlowych, zrzeszeń i organizacyj gospodarczych, celem piśmiennego wypowiedzenia się co do tego projektu, z Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej przy współdziałaniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyłoniony został pod przewodnictwem Prezesa Sekcji prof. Aleksandra Dolińskiego ze Lwowa ściślejszy Komitet Referentów, którego celem jest przygotowanie całkowitego projektu polskiego kodeksu handlowego. Posiedzenia po wyższego Komitetu mają odbywać się w odstępach miesięcznych. Dotychczas sesje komitetu odbyły się w miesiącu marcu we Lwowie, w kwietniu w Warszawie, a ostatnio zaś w Krakowie.

Przedmiotem ostatnich prac były materje, tyczące się ajentów, przedstawicieli i pośredników handlowych oraz spółek firmowych. — W wyniku dotychczasowych prac została opracowana znaczna część wspomnianego kodeksu handlowego, a mianowicie: przepisy tyczące się osób i instytucyj prawa handlowego, kupców, firm, rejestru handlowego, ksiąg handlowych, pomocników handlowych, pełnomocnictwa handlowego i prokury oraz komiwojażerów. Z powodu feryj letnich najbliższe posiedzenie komitetu referentów zostało wyznaczone na koniec września b. r. Cały projekt przyszłego kodeksu handlowego polskiego, mającego zastąpić dotychczasowe cztery odmienne ustawodawstwa handlowe dzielnicowe, ma być gotowy w ciągu najbliższego roku. Projekt ten po zasięgnięciu w naj najszerszej mierze opinji miarodajnych kół gospodarczych, będzie jeszcze przeredagowany przez Komitet Referentów i w następstwie poddany ostatecznej redakcji przez Komisję Kodyfikacyjną przy współudziale w tejże przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Przemysłu i Handlu.

Parlamentarny kongres handlu międzynarodowego w Wersalu

Od dn. 18-go do 23-go marca 1929 r. odbędzie się w Wersalu parlamentarny kongres handlu międzynarodowego. Przed dziewięciu laty w tym samym pałacu zebrali się przedstawiciele 27 państw aljanckich z jednej strony a Niemcy z drugiej strony — dla podpisania Traktatu Wersalskiego.

Analogja tych faktów nasunie się niejednemu na myśl i nie pozostanie to bez wpływu na przebieg a może i na wynik przeprowadzonych tam dyskusji.

Kongres r. 1919-go miał na celu ustalenie pokoju, trwałego i sprawiedliwego. Kongres czerwcowy 1928 r. pracować będzie nad utrwaleniem pokojowego status quo.

Ważnym czynnikiem w pacyfikacji Europy i świata jest

stabilizacja ekonomiczna.

Tem silniej daje się to odczuć, im liczniejsze i trudniejsze do opanowania są przeszkody na drodze organizacji politycznej pokoju. Stany Zjednoczone nie uznały za możliwe ratyfikować traktat wersalski. Z tego też powodu znaczenie najważniejszych artykułów paktu Ligi Narodów zostało poważnie zachwiane. Ani umowa o wzajemnem okazywaniu sobie pomocy, ani bezpieczeństwo, ani arbitraż, ani rozbrojenie nie mogły być realizowane, według planu międzynarodowego, ułożonego przez twórców Traktatu.

A jednak

wstręt do wojny rośnie bezustannie.

Wspomnienie mordów i rabunków z lat 1914 do 1918 prześladuje umysły ludzkie.

Wszystkie narody, które brały udział w Wielkiej Wojnie, żądają od swych mężów stanu spełnienia dzieła pokoju. Jeśli droga ta jest zamknięta, nie możliwa od strony paktów politycznych, niechaj szukają jej od strony układów handlowych. Tak głosi vox populi.

Liga Narodów zdecydowała urządzić konferencję ekonomiczną. Myśl tę rzucił p. Loucher, delegat francuski. Pp. Serruys i Fighiera z francuskiego Ministerstwa Handlu przewodniczyli Komitetowi, w którym dokonano już dzieła doskonałego i pozytywnego w sensie zniesienia klauzul prohibicyjnych dla eksportu i importu, oraz podejmując inicjatywę międzynarodowej nomenklatury celnej, prostej i racjonalnej.

Zapowiedziany Kongres w Wersalu będzie miał na celu wywołanie rzeczowej dyskusji i — jeśli to możliwe — popchnięcia wszystkich skoalizowanych parlamentów do akcji w celu

przeprowadzenia ratyfikacji konwencyj, zawartych już poprzednio w Genewie.

Pierwsze te kroki (demobilizacji ekonomicznej) pociągną za sobą szersze porozumienia celne, których warunki, oraz główne zobowiązania ustalone zostaną przez Kongres.

Ułatwienie handlu międzynarodowego jest wielce korzystnym krokiem w celu wzajemnego zbliżenia się narodów.

Oczywiście wiemy o tem, iż warunki produkcji są — zależnie od kraju — bardzo różnorodne. Dawni zwolennicy wolnego handlu mieli o rzeczywistości pojęcie nader abstrakcyjne i proste. Przyroda, ziemia, klimat, obciążenie podatkowe, prawodawstwo społeczne oddziaływują na różnorodność, ceny kosztu wytwarzanych produktów, rolnych czy też przemysłowych.

Kongres wersalski nie będzie też żądał od żadnego kraju poświęcenia którejś z żywotnych gałęzi przemysłu na rzecz teorji. Ale wskaże niebezpieczeństwo, zagrażające handlowi międzynarodowemu, oraz pokojowi w postaci taryf maksymalnych, reglamentacji niewłaściwych dokuczliwej kontroli, gdzie hygiena służy za pretekst do wprowadzenia prohibicji, sztucznych przemysłów, opartych na subwencjach.

Póki tematem dyskusji będzie tylko kwestja złamania nielojalnej konkurencji i szowinizmu ekonomicznego, póty można się spodziewać ogólnej zgody.

Nie wiem, czy posuniemy sie o wiele dalej na drodze wzajemnych układów. Możemy najwyżej przygotować

podstawy dla porozumienia w kwestji wolnego obrotu surowców.

Niemożliwem będzie jednak przeprowadzenie zobowiązań w kwetsji obniżenia taryf. Wspomnienie wojny jest w Europie zbyt żywe, a ciężary podatkowe zbyt wielkie. W Stanach Zjednoczonych zbyt wielką jest wiara w łączność i zależność dobrobytu od protekcjonizmu. W Ameryce Południowej zbyt silnie przejawiają się dążenia do stworzenia własnego przemysłu.

Pozostają jeszcze poszczególne traktaty. Chcemy, ażeby były jasne, trwałe, łatwe w zastosowaniu i możliwe w wykonaniu. Niedawno Francja zawarła cały szereg tych traktatów z Niemcami, Szwajcarją, Belgją i Włochami. Następne przygotowuje z Polską, Czechosłowacją i Japonją. Kongres wersalski zbada, czy zawierają one nowe zasady, które mogłyby stać się przykładem dla ustawodawstwa międzynarodowego.

Czyż niezależnie od traktatów, zawartych pomiędzy poszczególnemi narodami, a biorąc pod uwagę brak międzynarodowych porozumień celnych dojdziemy do paktów regionalnych? Czy przed producentami europejskimi, pomimo licznych ograniczeń Traktatu Wersalskiego, otworzą się rynki zbytu, które pozwoliłyby zwiększyć produkcję i obniżyć jej koszty? Byłoby to wielkiem zwycięstwem postępu i pokoju nad komunizmem i nacjonalizmem.

Na terenie stosunków handlowych, w braku międzynarodowego rozbrojenia celnego, pracujmy nad stworzeniem

Locarna ekonomicznego.

W Wersalu, w czerwcu 1925 zasiądą obok siebie na równych prawach Francja i Niemcy, oraz państwa zaprzyjaźnione, neutralne lub wrogie.

Gdzie i przy jakiej okazji można bardziej uroczyście zobowiązać się do pracy nad planem ekonomicznym, nad ustaleniem pokoju, trwałego i sprawiedliwego?

Charles Dumont, Senator francuski,
Sprawozdawca delegacji francuskiej
na Kongresie Wersalskim.

Republikański kandydat na prezydenta St. Zjednoczonych

Kim jest Herbert Hoover?

(K) Herbert Clark Hoover, którego republika nie nominowali swoim kandydatem na prezydenta, jest bezsprzecznie jedną z najwybitniejszych postaci współczesnej Ameryki. Hoover liczy obecnie lat 54, a jest typem „selfmademana" w prawdziwem znaczeniu tego słowa. Urodził się dnia 10 sierpnia 1874 r. w stanie Jowa w Kalifornji z rodziny ubogich kwakrów. W dziewiątym roku życia stracił swoich rodziców a w 13-tym musiał sam zarabiać na swe życie. Udało mu się skończyć uniwersytet i zostać inspektorem górniczym. W r. 1900 bawił w Chinach, gdzie zaskoczyło go powstanie bokserów. Jako zamożny człowiek wraca do swej ojczyzny, gdzie zakłada szereg dobrze prosperujących przedsiębiorstw. W wykonywaniu swego zawodu zwiedza Meksyk, Rosję, Indje i Chiny. ——

Wybuch wojny powołuje go na nowe stanowisko. Kwakrowie zorganizowali dla Belgji i okupowanej przez Niemcy północnej Francji akcję celem zaopatrzenia biednej ludności w żywność. Kierownictwo akcji obejmuje Hoover, który ze swych zadań wywiązuje się nader szczęśliwie i zyskuje sobie wdzięczność całej ludności. Po wstąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny wraca Hoover do Ameryki, gdzie staje się żywnościowym dyktatorem kraju. Hoover przeprowadza racjonalizację środków żywności. Czyni to, nie uciekając się zbytnio do środków przymusu, lecz do propagandy, zapomocą której usiłuje przekonać swych rodaków o konieczności ograniczania się w konsumcji. „To hooverize" („hooveryzacja") stało się wówczas bardzo popularnem hasłem w Ameryce.

Po ukończeniu wojny otrzymuje Hoover misję zorganizowania pomocy żywnościowej dla wygłodzonej wschodniej Europy. Hoover zwiedza tak środkową Europę, jak i Polskę i Rosję, stając się prawdziwym dobroczyńcą wygłodzonych ludów.

Hoover jest więc człowiekiem, który z bezpośredniej autopsji poznał europejskie stosunki, który potrafi odróżnić Budapeszt od Bukaresztu, który własnemi oczyma przypatrzył się straszliwym spustoszeniom wojny.

Po ukończeniu swej misji wraca Hoover do Ameryki i wstępuje do rządu jako minister handlu. Zaczął się wówczas okres, nazwany przez prasę amerykańską okresem „prosperity", a Hoover był właśnie tym człowiekiem, który organizował ten wzrastający dobrobyt Stanów Zjednoczonych. Jemu w głównej mierze zawdzięcza Ameryka wspaniały i niedościgły rozkwit przemysłowej produkcji, która stała się podwaliną hegemonji Stanów Zjednoczonych nad całym światem.

Z pochodzenia więc swego jest Hoover człowiekiem przemysłu i dlatego musiał przezwyciężyć opór wielkich finansów, które spoglądały podejrzliwie na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Gdy się jednakowoż za nim oświadczył Mellon, minister finansów w gabinecie Coolidgea, jeden z najbogatszych potentatów finansowych Ameryki, porzuciły finanse swój opór, albowiem zrozumiały, że przeciwko demokratycznej kandydaturze Al Smitha należy wysunąć kandydaturę równie popularną.

Niezadowoleni są tylko farmerzy, których kandydatem był senator Lowden. Farmerzy zarzucają Hooverowi, że jako żywnościowy dyktator Stanów Zjednoczonych podczas wojny światowej faworyzował przemysł i nie dopuścił do równomiernego wzbogacenia się rolników, a następnie w gabinecie Coolidgea jako minister handlu był „złym duchem" prezydenta i skłonił go dwukrotnie do założenia veta przeciwko uchwalonym przez kongres państwowym subwencjom dla farmerów. By farmerów pozyskać i nie dopuścić do rozłamu w obozie republikańskim, wysunięto na wiceprezydenta przywódcę partji republikańskiej w senacie Curtisa, chociaż dotychczasowy wiceprezydent Dawes oświadczył, że jakkolwiek oficjalnie nie kandyduje, jednakowoż przyjmie kandydaturę, jeśli za nim oświadczy się większość konwentu republikańskiego. Curtis otrzymał już przy pierwszem głosowaniu 1.052 głosy, tak, że odrazu został proklamowany jako kandydat na wiceprezydenta. Kandydatura Curtisa ma być pomostem zgody między blokiem przemysłowo-finansowym a farmerami w łonie partji republikańskiej.

Dr. Dora Lazerówna

lek. szpitala św. Łazarza

ordynuje w chorobach wewnętrznych

w Krakowie, Miodowa 22.

od godz. 3 — 5.

Tydzień Herzlowski

Celem przygotowania Tygodnia Herzlowskiego (8—15 lipca br.) odwiedzone zostaną następujące miejscowości:

Dziś we wtorek dn. 19 bm.: Cieszyn — p. Jakób Damm, Nowy Targ — p. Mojżesz Wiesenfeld, Rudnik n/S — p. Joachim Neiger;

We środę dn. 20 bm.: Nowy Sącz — p. Mojżesz Wiesenfeld, Jarosław — p. Joachim Neiger, Żywiec— p. J. Damm;

We czwartek 21 bm.: Rzeszów — p. Joachim Neiger, Gorlice — p. M. Wiesenfeld;

W sobotę 21 bm.: Krosno — p. Mojżesz Wiesenfeld;

W niedzielę dn. 24 bm.: Jasło — p. Mojżesz Wiesenfeld.

KRONIKA POLITYCZNA

Baldwin o pokoju i rozbrojeniu

Premjer angielski Baldwin udzielił dłuższego wywiadu redaktorowi „Neue Freie Presse":

„Jestem święcie przekonany — mówił Baldwin — że wojna światowa nie może się więcej powtórzyć. Byłem niedawno we Francji i zwiedziłem teren wojny światowej. Powiedziałem sobie wówczas, że coś podobnego nie może się więcej powtórzyć. Wojna wydobywa bowiem na powierzchnię życia najgorsze instynkty, które drzemią w ludzkiej naturze".

W dalszym ciągu swego wywiadu wypowiedział się Baldwin przeciwko akcji lorda Rothermere'a, którą nazwał „nieodpowiedzialną i bardzo szkodliwą".

W sprawie rozbrojenia oświadczył: „Kwestje rozbrojenia i bezpieczeństwa są ściśle ze sobą związane. Jest rzeczą naturalną, że jak długo trwają zbrojenia, niebezpieczeństwo wojny nie jest całkowicie zażegnane. Ja sam jestem za najdalej idącemi ograniczeniami, zwłaszcza w dziedzinie wojny powietrznej".

Po dłuższem omówieniu zagranicznej polityki Anglji stwierdził Baldwin, że cały świat nabył bezwzględne zaufanie do Anglji. To było właśnie celem polityki angielskiej, a cel ten został w zupełności osiągnięty.

Co się dzieje w Chinach?

Rząd w Nankinie ogłosił komunikat stwierdzający, że konsolidacja Chin postępuje naprzód. Rząd obiecuje ludowi chińskiemu wolność i niezależność państwa. W tym celu zwalczać będzie tak militaryzm jak i komunizm. Równocześnie zapowiada rząd nankiński rokowania międzynarodowe celem uznania obecnego stanu rzeczy w Chinach.

Sytuacja w Chinach zaczyna się wyjaśniać. Coraz bardziej pewną jest rzeczą, że stolicą zjednoczonych Chin stanie się Nankin. Generał Czang Kaj Szek otrzymał misję przewiezienia zwłok Sun Yat Sena z Pekinu do Nankinu, w ten sposób stwierdzi się oficjalnie, że Nankin stał się stolicą Chin.

Także między generałami armji nastąpiło zbliżenie. Gen. Feng cofnął swoje wojska z Pekinu i z okolic Tientsinu, a kontrolę nad prowincją Czili, gdzie leży Pekin, objął gen. Jeng.

Niepewne są tylko losy Mandżurji. Coraz silniej utrzymuje się pogłoska, że marszałek Czang Tso Lin zmarł wskutek ran odniesionych przy zamachu. Gdyby się ta pogłoska ostatecznie sprawdziła, połączenie Mandżurji z Chinami nie nie stanie na przeszkodzie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ZA AKADEMJĄ LITERATURY POLSKIEJ.

Prasa warszawska zamieszcza odezwę szeregu najwybitniejszych pisarzy polskich, jak Wacława Berenta, Juljusza Ejsmonta, Ferdynanda Goetla, Wacława Grubińskiego, J. Kadena Bandrowskiego, Stefana Krzywoszewskiego, Jana Lechonia, Ludwika Marstina, Władysława Orkana, Zenona Przesmyckiego, Marji Rodziewiczówny, Karola Huberta Rostworowskiego, Wacława Sieroszewskiego, Andrzeja Strowskiego, Wacława Sieroszewskiego, Andrzeja Struga, Aleksandra Świętochowskiego, Kazimierza Tetmajera, J. Weissenhofa, M. Jehanne-Wielopolskiej i innych, protestującą przeciw tworzeniu „Rady Literackiej", a natomiast domagającą się utworzenia „Aakademji Literackiej Polskiej", skupiającej w sobie wszystkie najwybitniejsze siły twórcze literatury polskiej, niezależnie od ich popularności w społeczeństwie, oraz w kołach miłośników literatury.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO (UL. RAJSKA 12). „Człowiek, który zabił..." Farrere'a-Frondaie'a grany będzie bez przerwy dziś i we wszystkie następne dni tygodnia. W próbach sztuka Verneuil'a „Moja panna mama".

— TOURNEE ODCZYTOWE POETY JOELA MASTBAUMA. Znany poeta i prelegent Joel Mastbaum z Warszawy przemawia dziś, we wtorek, w Gorlicach we środę w Jaśle, we czwartek i piątek w Sanoku, w sobotę w Przemyślu.

— DRAMAT BERGELSOHNA W TEATRZE PISCATORA. Znany reżyser, Erwin Piscator, zamierza wystawić w swym teatrze dramat znanego pisarza żydowskiego, Dawida Bergelsohna p. n. „Młyn", który grany jest obecnie przez żydowski teatr kameralny w Mińsku. Temat dramatu zaczerpnięty jest ze współczesnego życia żydowskiego w Rosji sowieckiej. Główną rolę w dramacie tym odegra słynny artysta Rudolf Schildkraut, który przybywa do Berlina z Ameryki na specjalne zaproszenie telegraficzne Piscatora.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Wtorek: „Człowiek, który zabił".
Środa: „Człowiek, który zabił".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Widmo Luvru".
NOWOŚCI: „Kochaj mnie a świat będzie moim"
SZTUKA: „Tajemnica gabinetu restauracyjnego"
WANDA: „Morze" i komedja „Rozwiedźmy się"
WARSZAWA: „Orły wojenne".
UCIECHA: „Raj na ziemi".

NADESŁANE CZASOPISMA

„DOS KIND". Czasopismo w języku żydowskim poświęcone sprawom ochrony dzieci i wychowania pod redakcją Mra M. Pekera. Organ Centralnej Żydowskiej Organizacji Ochrony Dzieci w Polsce. Zeszyt za maj br. zawiera artykuły Dra M. Pekera, i wiele innych. Adres: Warszawa, Nowolipki 30.

„PRZEGLĄD NOTARJALNY". Ukazał się obszerny zeszyt „Przeglądu Notarjalnego" organu Izb notarjalnych Małopolski oraz Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych (b. zab. ros.) za I. i II. kwartał 1928 r. Zeszyt poświęcony głównie omówieniu sprawy przepisów o obrocie ziemią oraz dający szczegółowy przegląd ustawodawstwa dekretowego za I. kwartał 1928 r. zawiera następujące artykuły: 1) Władysław Leopold Jaworski: Obrót ziemią w obecnym stanie ustawodawstwa 2) Dr St. St.: Projekty przepisów o obrocie ziemią. 3) Dr Jerzy Trammer: Uwagi do projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przenoszeniu własności nieruchomości ziemskich. 4) Tadeusz Nawrocki: Sprawa obrotu nieruchomościami, rustykalnemi. 5) Dr Ignacy Dębicki: Zarys rozwoju prawa rzeczowego amerykańskiego. 6) Dr Ignacy Rosenblüth: Egzekucja na przedsiębiorstwie. 7) E. S.: Sprawa reformy notarjatu w Niemczech. 8) Dr Ludwik Zakrocki: Na drogach i bezdrożach ustawy stemplowej. 10) W sprawie wykładni ustawy stemplowej. 11) Komunikaty Zarządu Głównego Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych oraz liczne wiadomości bieżące, komunikaty i przeglądy. Skład główny w Izbie notarjalnej w Krakowie, ul. Posielska 1. 20. I. p.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rynek akcyjny i walutowy

Rynek akcyjny pozostaje w dalszym ciągu pod znakiem dezorjentacji, spowodowanej głównie

przerwaniem zleceń zagranicznych

i zmieniającą się wciąż tendencją na giełdach obcych. Szerokie sfery publiczności grą na giełdzie prawie zupełnie się nie zajmują a kulisa wskutek braku gotówki obrotowej również żywszego udziału w niej nie bierze. Jedynie banki i nieliczni członkowie kulisy nabywają sporadycznie niektóre gatunki papierów. W grupie bankowej wykazuje wielkie wahania Bank Polski, który w ubiegłym tygodniu osiągnął przejściowo kurs 198,00, jednakże w końcu spadł na 187,00. W dziale akcyj elektrycznych ujawnia znowu mocniejsze usposobienie „Siła i Światło“. Towarzystwa akcyjne wypłacają za rok 1927 następujące dywidendy: Sp. Akc. Handlowo- Przemysłowa“ Ł. J. Borkowski 1 zł. od akcji nom. wartości 25 zł. Sp. Akc. Giesche w Katowicach 12 proc. z czystego zysku, wynoszącego 15,906,076 zł.

Pożyczki państwowe z wyjątkiem 5 proc. Premjowej Poż. Dolarowej, która ujawniła znaczne wahania, utrzymały się na niezmienionym poziomie. Na ostatniem posiedzeniu komisji kontroli długów państwowych przyjęto wniosek rządowy o zatwierdzenie emisji 4 proc. Premjowej Pożyczki Wewnętrznej inwestycyjnej w kwocie 50 miljonów złotych, przeznaczonej na ożywienie ruchu budowlanego. Listy zastawne miały przeważnie usposobienie mocniejsze.

Kursy główniejszych papierów wykazały w okresie sprawozdawczym w porównaniu z notowaniami z dn. 9-go bm. następujące różnice. Zyskały: 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 2,1 proc., 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 2,7 5 proc. L. Z. m. Warszawy 3,8 proc., Siła i Światło 11, Haberbusch 7, Spiess 1 proc. Straciły: Bank Polski 4,1 proc., Bank Związku Spółek Zarobkowych 1,8, Firley 2 proc., Węgiel 3, Lilpopy 5, Modrzejów 2, Rudzki 1, Parowoz 2,4, Ostrowiec serji B. 4,4, Starachowice 4,1, Elektrownia Dąbrowiecka 7, Herzfeld Victorius 1 proc. Wszystkie inne akcje i papiery procentowe zmian nie wykazały.

Obroty na giełdzie dewiz nieco się zmniejszyły Zapotrzebowanie pokrywa nadal prawie wyłącznie Bank Polski.

Czerwońce sowieckie utrzymują się w notowaniach prywatnych na poziomie 2,70 dol. Ruble złote ujawniły ostatnio usposobienie słabe, gdyż płacono za nie tylko 4,69.

Z ważniejszych wydarzeń na światowych rynkach podnieść należy w pierwszym rzędzie uwydatniającą się coraz bardziej

ciasnotę gotówkową w Stanach Zjednoczonych.

Wzmożony popyt ze strony banków prywatnych na redyskonto w Fed. Reserv. Bankach, bardzo poważny wywóz złota do Anglji i Francji, oraz silny wzrost emisji pożyczek, zwłaszcza zagranicznych (w przeciągu ostatniego tygodnia emisje podniosły się w porównaniu z tygodniem poprzednim o blisko 100 proc.) — są głównemi przyczynami tej ciasnoty. Krążą pogłoski, że w związku z powyższem większą część Federal Reserve Banków Stanów Zjednoczonych podniesie znowu w krótkim czasie stopę dyskontową o 1/2 proc., tj. do 5 proc.

W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych A. P. odczuwa rynek angielski wielką płynność gotówki.

Zapas złota w Banku Angielskim dzięki zakupom w Ameryce silnie wzrasta. Niedawno przybyło z Ameryki złota za 3 milj. Ł. w najbliższych zaś dniach otrzyma Bank Angielski znowu transport złota za 12,000.000 dolarów. Zapas złota tej instytucji osiągnął ostatnio rekordową wysokość 167,124.000 Ł., wskutek czego rezerwy jej, wynoszące 48 milj. Ł. są najwyższe od r. 1915.

Ustawowa Stabilizacja franka francuskiego ogłoszona

będzie oficjalnie zapewne przed końcem b. m. Frank zostanie ustabilizowany prawdopodobnie na poziomie 126,10 franków za 1 Ł.

Tendencja słaba dla dewizy niemieckiej,

utrzymuje się w dalszym ciągu Stopa procentowa za gotówkę dzienną spadła wprawdzie na 4 i 1/2 do 6 i 1/2 proc., natomiast weksle miesięczne dyskontuje się nadal na 7 i 1/2 do 8 i 1/2 proc. Dewiza czeska ma poziom stały. Bilans handlowy Czechosłowacji kształtuje się bardzo pomyślnie, wykazał bowiem w maju br. nadwyżkę eksportu nad importem w kwocie 21,5 milj. koron czeskich, a w okresie pierwszych 5-ciu miesięcy br. 529 miljonów (w tym samym okresie 1927 r. — 1,2 miljarda K. cz.). Rząd turecki prowadzi rokowania z American Oriental Bankers Corporation w sprawie pożyczki, potrzebnej do utworzenia tureckiego państwowego banku emisyjnego. **A. Z. W.**

—o§o—

Rynek drzewny

Nadzieje przywiązywane przez sfery eksportowe przemysłu drzewnego do zawartego w końcu roku ubiegłego prowizorjum drzewnego z Niemcami nie ziściły się, gdyż eksport materjałów drzewnych do tego kraju mimo to nie uległ zwiększeniu. Niemcy starają się w dalszym ciągu importować z Polski tylko surowiec drzewny, unikając przywozu materjałów tartych. Jest to tem łatwiejsze, że tegoroczny ruch budowlany w Niemczech jest niewielki, co wpływa ujemnie na zapotrzebowanie tych materjałów. Wskutek obniżenia cen na drzewo tarte, obniżyły się również ceny na surowiec. Okoliczności powyższe w związku z dającym się odczuwać brakiem gotówki u niemieckich importerów, odbiły się ujemnie na eksporcie materjałów drzewnych.

W Czechosłowacji wskutek ożywienia w ostatnich czasach ruchu budowlanego zapotrzebowanie na drzewo polskie wzrosło, mimo to jednak niski poziom cen utrzymuje się nadal, co wpływa ujemnie na rozwój eksportu do tego kraju.

Sytuacja na rynku angielskim, który w ostatnich czasach absorbował największe ilości polskiego drzewa, uległa pogorszeniu, gdyż z jednej strony ceny mocno się obniżyły, tak, że eksport przestaje się opłacać, z drugiej zaś strony odczuwa się silną konkurencję ze strony towaru rosyjskiego i finlandzkiego.

Poziom cen, jaki obecnie utrzymuje się dla drzewa polskiego na najważniejszych rynkach odbiorczych, wyklucza możliwość przerzucenia na zagranicznego konsumenta dodatkowych kosztów, jakie staną się udziałem polskich eksporterów w wypadku podwyższenia taryf kolejowych na przewóz drzewa, tembardziej, że eksport polski jest zbyt słaby ilościowo, aby mógł ceny odbiorcom dyktować — musi raczej stosować się do cen dyktowanych przez silniejszą konkurencję.

Rynki skór

W garbarniach ruch bardzo słaby, niektóre garbarnie pracują tylko 3 do 4 dni w tygodniu. Zaopatrzenie w surowiec jest dostateczne. Ceny skór surowych mają tendencję zniżkową, co wpływa nieco korzystniej na produkcję w garbarniach. Obroty u hurtowników są bardzo małe. Większe ożywienie spodziewane jest dopiero z końcem lata. Poważną konkurencję dla sprzedawców skór twardych stanowią obecnie fabrykowane w wielkiej ilości podeszwy gumowe, które w Polsce coraz bardziej się rozpowszechniają, oraz znaczny import gotowego obuwia z zagranicy. Ceny w garbarniach od stycznia br. nie uległy prawie zmianie i w niektórych wypadkach, jak twierdzą fabrykanci, nie odpowiadają kosztom produkcji. Notują między innemi za 1 kg. loco garbarnia w złotych: Pfeiffka amerykanki podeszwowe ciężkie 10.10—10,60. średnie 10.10, krupony podeszwowe ciężkie 13,80—14,40—15,00, średnie 12,80 — 13,80 — 14,40, krupony pasowe 16,70 — 18,20. waszledry 11,20, boki podeszwowe 8.00, branzlowe 11,00, karki 9,30 — 10,30; Reibenbacha krupony 11.50 — 12,50 waszledry 12,50, boki ciężkie 7.00. lekkie 8,00 — 8,50, szpalty 3,20. kwadraty 9,50; Temlera krupony ciężkie i średnie 13,90 — 14,50, waszledry 11,80—12,20, półwaszledry 11,20, boki waszledrowe 10,70, podeszwowa 7,90, karki podeszwowe 8,80—9,80; Lipowskiego krupony 11,00 — 11,50, boki 6,00 — 8,50, karki 6,00 — 7,50. Ceny powyższe rozumiane są przy zapłacie należności wekslami z terminem do trzech miesięcy. Przy kredycie wekslowym dłuższym, tj. od 4 do 6 miesięcy, doliczają niektóre garbarnie dyskonto bankowe. Przy uregulowaniu należności gotówką udzielane jest skonto w wysokości 3 do 5 proc. Wypłacalność naogół dobra.

* * *

Garbarnie, wyrabiające skóry miękkie są dostatecznie zatrudnione. Głównymi odbiorcami skór krajowych są w pierwszym rzędzie fabryki obuwia, natomiast szewcy nabywają przeważnie skóry zagraniczne. W ostatnim czasie wyroby krajowe znacznie się poprawiły. Wytwórnie zaczęły produkować większe ilości lakierów. Daje się zauważyć w dalszym ciągu brak surowca, tj. skór cielęcych, które wywożone są masowo zagranicę, skąd wracają potem w postaci drogich skór gotowych. Sezon letni w hurcie skończył się. Hurtownicy przygotowują się na okres jesienny, czyli zapełniają składy skórami ciemniejszemi. Niewielkie ilości skór jasnych nabywają szewcy. W lakierach chwilowo ruch słaby, jednakże z końcem miesiąca spodziewane są w tym dziale większe zakupy. Ceny skór miękkich krajowych podrożały od początku br. przeciętnie o 25 proc., a skór zagranicznych o 30 proc. W związku z podwyżką cen na rynkach obcych podwyższono na naszym rynku ceny lakierów Sterlinga o 2 centy na stopie. Spodziewana jest również zwyżka ciemnych giemz. Warunki płatności przy skórach krajowych: 20 do 30 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do 5 miesięcy, przy skórach zagranicznych kredyt, dochodzący do 5 miesięcy, a w niektórych tylko wypadkach część należności gotówką. Podane wyżej warunki płatności rozumieją się przy sprzedaży przez krajowe garbarnie względnie tutejszych przedstawicieli wytwórni zagranicznych. Wypłacalność dobra.

Notują między innemi w hurcie za stopę: skóry krajowe Alberta Horna chromy czarne 2,70 — 3,55 3,95 — 4.05 zł., kolorowe 3,20 — 4,00 — 4,30 — 4,50, lakier cielęcy 4,05; G. Weiglego chromy cielęce czarne ekstra 3,95 zł., inne gatunki 3,15 — 3,45 — 3,75, bronzowe ekstra 4,45 — inne 3,35 — 3,65 — 3,95, inne kolory 3,55 — 3,85 — 4,25 — 5,00 zł.; skóry zagraniczne: lakiery Sterlinga XX — 0,95 dolarów, X — 0,85, A. — 0,75, B. — 0, 65, Special 0,55, giemzy czarne 0,25 — 0,35 — 0,55 dol.; Freidenberga: lakier C — 0,70 dol., D — 0,67, DD — 0,50 — 0,61, Special 0,63 — 0,65 dol.

Przedłużenie terminu mechanizacji piekarń

W nr. 127 „Monitora Polskiego“ z dnia 4 czerwca br. ukazało się rozporządzenie ministrów: Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu oraz Sprawiedliwości z dnia 18 maja br., mocą którego zmienia się rozporządzenie z dnia 31 października 1927 roku o stosowaniu mechanicznych urządzeń w piekarniach w ten sposób, iż zdanie pierwsze par. 2 tego rozporządzenia otrzymuje brzmienie następujące:

„Wymienione w par. 1 zakłady istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, powinny być zaopatrzone w mechaniczne urządzenia do przesiewania mąki, oraz do mieszania i zgniatania ciasta nie później, niż w 18 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia“.

Narady komisji Jewish Agency
dobiegają końca

Na podstawie skąpych wiadomości w sprawie narad komisji Jewish Agency, jakie dochodzą do wiadomości publicznej, można stworzyć sobie tylko bardzo ogólnikowy obraz tych narad. W dniu 9 bm. rozpoczęły się obrady te niedaleko Southampton we willi barona Alfreda Monda. Z początku miały charakter nieoficjalny i dotyczyły głównie linij wytycznych i planu pracy konferencji. W międzyczasie przybyli do Anglji Louis Marshall, Hee Fraenkel oraz sekretarz komisji Hexter i udali się wprost do posiadłości Monda.

Przed rozpoczęciem obrad komisji Jewish Agency odbyła Egzekutywa sjonistyczna dłuższą konferencję.

Posiedzenie komisji odroczono po kilku pierwszych posiedzeniach do dnia 15 bm., a w międzyczasie członkowie jej mieli się zapoznać z wynikami badań komisji ekspertów. Tak sprawozdania ekspertów jakoteż treść obrad trzymane są w ścisłej tajemnicy, tak, że wszystkie wiadomości podawane przez ŻAT nie są ścisłe. Ze strony Egzekutywy sjonistycznej brał udział w konferencji wyłącznie prof Weizmann.

Mylne jest mniemanie, że narady u Alfreda Monda są naradami grupy Marshalla z Egzekutywą sjonistyczną. Faktycznie są to wyłącznie narady, na których eksperci składają swe sprawozdanie. Nawet Sokolow nie bierze udziału w tych konferencjach. Komisja ekspertów ma przed sobą konkretne zadania natury techniczno-finansowej. Mniemanie, iż członkowie komisji zeszli się w Londynie z członkami Egzekutywy sjonistycznej, by omówić sprawę materjalnego poparcia odbudowy Palestyny — jest nieścisła.

Należy zaznaczyć, że do ukonstytuowania się Jewish Agency jest jeszcze daleko. Odbędą się jeszcze posiedzenia i narady najpierw w Ameryce a potem w Europie, nastąpią badania projektu komisji ekspertów, sprawą tą zajmie się też sjonistyczny Komitet Akcyjny i kongres. Należy pamiętać, że obecne narady można właściwie nazwać konferencją Monda, w której bierze udział część tylko przyszłych członków Jewish Agency.

—oSo—

Emigracja 150.000 osób w przeciągu 10 lat

„Hajnt" podaje z Londynu następującą sensacyjną wiadomość, którą podajemy na odpowiedzialność tego pisma:

Z kół zbliżonych do komisji Jewish Agency donoszą: Po dłuższych dyskusjach przyjęła komisji Jewish Agency plan dra **Ruppina** w **sprawie odbudowy** Palestyny. Plan przewiduje **wprowadzenie do kraju w przeciągu 10 lat 150,000 imigrantów, a więc 15,000 osób rocznie.** Materjał ludzki ma być dobierany w ten sposób, by 30 procent emigrantów zajęło się rolnictwem, 30 procent przemysłem, a reszta przeszłaby do wolnych zawodów. W tym celu ma być wyasygnowana suma **6 miljonów funtów**, a więc 30 miljonów dolarów. Fundusz ten ma być stworzony niezależnie od Keren Hajesodu. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa, czy suma 6 miljonów funtów ma być subskrybowana już obecnie, czy później i z jakiemi sumami mają uczestniczyć w niej poszczególne kraje. Uchwały w tej sprawie dotąd nie powzięto.

Posiedzenia trwają nadal i w najbliższych dniach dojdzie już do uzgodnienia poszczególnych kwestyj. Wówczas komisja wyda oficjalny komunikat w sprawie prac i uchwał. Członkowie komisji Jewish Agency przerwali na pewien czas pracę i udali się do Londynu. Louis Marshall pozostaje w Anglji tylko 10 dni, a następnie wraca do Ameryki. W Londynie znajdują się obecnie dr Wiktor Jacobsohn, przedstawiciel sjonistyczny przy Lidze Narodów i Neiditsch. Również Bertold Feiwel, który bawił w sprawach trzymiljonowej pożyczki w Nowym Jorku na rzecz Keren Kajemet, wrócił do Londynu. Równocześnie z posiedzeniami komisji Jewish Agency odbywają się posiedzenia Egzekutywy sjonistycznej w Londynie.

Hojny dar sjonisty rumuńskiego

Znany sjonista Jancu Sejanu w Bukareszcie ofiarował sjonistycznym instytucjom w Bukareszcie sumę pół miljona lei, która ma być rozdzielona na rzecz Keren Hajesod, Keren Kajemeth, szkoły hebrajskiej i gminy żydowskiej w Bukareszcie. Ofiara ta jest godna podkreślenia, albowiem Sejanu nie jest wcale zamożnym, a suma ofiarowana przez niego jest prawdziwą ofiarą. Prasa żydowska w Rumunji, pisze z najwyższem uznaniem o pięknym czynie sjonisty rumuńskiego.

Vandervelde agituje za sjonizmem

Berlin. (ŻAT.). Na zaproszenie niemieckiego Komitetu Pro-Palestyńskiego były minister do spraw zagranicznych w Belgji Emil Vandervelde, który bawił ostatnio w Palestynie, wygłosi dnia 24 bm. referat w Berlinie o wrażeniach ze swej podróży po Palestynie.

Nieuzasadnione pytania w sprawie koncesji Morza Martwego

Londyn. (ŻAT.). Podczas ostatniego posiedzenia parlamentu angielskiego poseł Hovard Bury zainterpelował ministra kolonji, czy posiadacze koncesji na eksploatację bogactw mineralnych Morza Martwego mają prawo zatrudnienia robotników, należących jedynie do pewnej narodowości oraz czy może minister kolonji zaprzeczyć pogłoskom, że koncesjonarjusze zatrudniać będą jedynie robotników żydowskich, aczkolwiek większość ludności w kraju stanowią Arabowie.

Minister Amery w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że informacje takie nie dochodziły do jego wiadomości i są całkowicie nieuzasadnione. Na zapytanie posła Macleana minister Amery odpowiedział, że po ostatecznem zredagowaniu umowy i przed jej definitywnem zawarciem, rząd wysłucha opinji parlamentu w tej sprawie.

W odpowiedzi na inne zapytania minister Amery oświadczył, że grupa finansowa, z którą związany jest inż. Nowomiejski oraz major Tulloch, posiada dostateczne kapitały, by oprzeć produkcję na zasadach handlowych.

Aguda wycofuje swą petycję do Komisji Mandatowej?

Sprawozdanie Rządu palestyńskiego

Genewa. (ŻAT.). Organizacja „Agudas Izrael" w Jerozolimie zwróciła się telegraficznie do Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów z prośbą o odroczenie omawiania petycji „Agudy" w sprawie ustawy o gminach żydowskich w Palestynie, aż do następnej sesji Komisji Mandatowej. „Agudas Izrael" zamierza przesłać w tej sprawie do Komisji Mandatowej szereg materjałów dodatkowych.

Jak wiadomo, organizacja „Agudas Izrael" przesłała w dniu 4 stycznia br. do Komisji Man-

DR. GIZELA LANDAU (KRAKÓW).

Maks Scheler

(Dokończenie.).

Wartości religijne są najściślej związane z etycznemi zadaniami człowieka, z rozwojem człowieka jako osobistości odpowiedzialnej. Ocena etyczna „dobry" „zły" jedynie ma się odnosić do woli i jej motywów, jako jedynych przedmiotów objawiających te własności. Wyniki zewnętrzne tych motywów których stały kierunek wpływa na stałe usposobienie (Gesinnung) t. p. rezultaty czynów są obojętne, dla wyrażenia istotnej wartości charakteru. Fenomenologiczne badanie skierowane jest do wydobycia czystej, nie zmieszanej z żadnymi pierwiastkami obcymi struktury logicznych aktów, czynnych w ujmowaniu istoty wartości (echte und wahre Wertqualitäten).

„Gdziekolwiek — poucza Scheler — konstatujemy w sposób słuszny (tzn. przez odpowiedni akt) wartości prawdziwe, to nigdy to nie następuje przez wywnioskowanie z cech i własności jakichś przedmiotów, które nie należą ściśle do sfery fenomenów wartości... lecz muszą zawsze być w sposób ewidentny dane w pierwotnych elementach własnej sfery (we „Wesenschau")".

Schelerowi chodziło o to, ażeby uniezależnić ocenę wartości wogóle, a głównie etycznych od przedmiotów konkretnych, od dóbr zmiennych i znikomych. „Gdziekolwiekbyśmy powiada zgodnie za Kantem — moralnie dobro lub zło... uzależnili od... rzeczywistych dóbr względnie zła, to uzależnilibyśmy dobro lub zło woli od szczegółowego przypadkowego ich istnienia.

„Jakkolwiek te dobra się nazywają, czy np. dobrobyt istniejącej gminy lub państwa, kościoła, kultury itd., zawsze byłaby moralna wartość woli od tego zależną, czy wpływa dodatnio lub ujemnie na panującą tendencję rozwoju, czy ją hamuje, lub przyspiesza. Ze zmianą naszego świata dóbr, zmieniłyby się sens i znaczenie tego, co wogóle jest dobre i złe, a ponieważ podlega on ciągłej zmianie w ruchu historycznym, więc los ten spotkałby również moralną wartość ludzkiej woli. Zniszczenie dóbr i przedmiotów, do których przywiązujemy wagę unicestwiłoby ideę wartości moralnej.

Scheler uważa ogół aprjorycznych istotnych poznań wogóle strukturalnych elementów ujętych przez „Wesensschau") w odróżnieniu od Kanta, który przyjął, że liczba kategoryj jest stałą i niezmienną, — za zdolny do wzrostu i rozwoju, oraz do ubytku pod względem numerycznym. „Rozumny duch jako ogół aktów funkcji i sił, wzrasta lub zmniejsza się przez funkcjonalizację (Funktionalisierung) pewnych, do pewnych określonych miejsc procesu świata związanych i tylko tu możliwych poznań istotnych „Wesenseinsichten".

Skoro więc pewne doświadczenie nowe, nowe nieznane dotychczas stosunki i przebiegi w rzeczywistym świecie, skłaniają do czynnego wyspienia jakichś aktów potencjalnie w duchu ludzkim zawartych, to z tego wynika również w przeciwieństwie do Kanta, który uważał strukturę duchową za identyczną u wszystkich ludzi, że na stanowisku fenomenologicznym, tak jak je reprezentuje Scheler formy aprjoryczne umysłu w każdej epoce, u każdej rasy, u rozmaitych grup ludzkich może nawet idąc konsekwentnie zatą linją u każdego indywidualnego człowieka) mogą być pod pewnymi względami, odmienne. „Ponieważ zakres faktów (mater of fact) dla wszystkich ludzi i grup jest różny, więc wypracowany za ich podnietą zasób wiadomości istotnych „Wesenseinsicht" może u różnych podmiotów, być różny. Ich wartość pod względem wartości (Geltungswert) nie jest przez to mniejsza, ich rodzaj ważności (Geltungsart) nie jest przez to narażany na szwank, ich ściśle objektywny charakter, nie doznaje uszczerbku. Także wszystkie inne dotychczasowe, przez inne rozumy ludzkie zdobyte poznania istotne, nie tracą przez to na aprjoryczności, ważności itd.

„Duch ludzki wzrasta przez ciągły przybytek poznań istotnych tj. przez powiększenie się zapasu funkcji aprjorycznych i funkcjonalizację tych poznań na podstawie pierwotnego kierunku ku Wieczystemu i Boskiemu Aufs Ewige und Göttliche". Na stanowisku fenomenologicznem możliwem też jest, że rozmaite formy religijne, mają rozmaite stopnie prawdziwości. Albowiem w każdej z dwóch form objawienia się Boga naturalnej, w przyrodzie, oraz pozytywnej, w której udzielił się osobom religijnym (homines religiosi) (ich apostołom, reformatorom, ojcom kościoła, cudotwórcom itd.) do pewnego tylko stpnia się objawił.

W przyrodzie np. nieorganicznej, w mniejszym stopniu, aniżeli w organicznej tu w mniejszym niż w duszy ludzkiej. Scheler uważa religję katolicką za najbardziej adekwatny wyraz objawienia się Boga przez samoudzielenie „Selbstmitteilung" zwłaszcza pojmowanie Boga osobowego jest najbardziej odpowiednią, najbardziej istotną wiedzą o Nim — ale i wszystkie inne religje posiadają ją w większej lub mniejszej mierze. Zupełnie adekwatne ujęcie Boga nie jest możliwe przez żadną religję, a to z powodu ograniczoności ludzkiego umysłu z jednej, oraz nieskończonej doskonałości Boga z drugiej strony. Pogląd Schelera jest w każdym razie wyrazem prawdziwej tolerancji, możliwej tylko u myśliciela o tak rozległym horyzoncie i takiej głębi, jaka wyraża się w twórczości tego zmarłego przedwcześnie filozofa.

datowej petycję, w której domaga się szeregu zmian w ustawie o organizacji gmin żydowskich w Palestynie, która ogłoszona została dn. 1. stycznia br. Petycja ta przesłana została do Komisji Mandatowej wraz z wyjaśnieniami rządu palestyńskiego, datowanemi z dn. 9 marca br. W związku z depeszą „Agudas Izrael" Komisja Mandatowa uchwaliła odroczyć rozpatrzenie tej petycji aż do następnej sesji.

* * *

Genewa. (ŻAT.). Komisja Mandatowa przy Lidze Narodów zakończyła omawianie sprawozdania rządu palestyńskiego za rok 1927. Władze mandatowe reprezentowane były przez byłego sekretarza rządu palestyńskiego i obecnego rezydenta angielskiego w Adenie płk. Symes'a. Członkowie Komisji Mandatowej zwrócili się z całym szeregiem zapytań, na które płk. Symes udzielił wyczerpującej odpowiedzi. Płk. Symes podkreślił między innemi, że stosunki żydowsko- arabskie uległy znacznej poprawie. Co się zaś tyczy ograniczeń imigracyjnych, są one skutkiem zmniejszonej zdolności absorbcyjnej kraju zależnej od ogólnej sytuacji gospodarczej.

Płk. Symes zakomunikował również, iż czynione są wszelkie przygotowania celem wprowadzenia katastru gruntów w Palestynie.

10-miljonowy fundusz na rzecz kolonizacji żydowskiej w Rosji

Działalność „Agro-Jointu" kontynuować będzie nowa organizacja żydowsko amerykańska

Nowy Jork ŻAT. Prezydent „Agro-Jointu" p. James Rosenberg ogłosił komunikat o dalszej działalności organizacyj żydowsko amerykańskich na rzecz kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej. P. Rozenberg stwierdza, że rząd sowiecki urzędowo już wyraził swą zgodę na asygnowanie 10 miljonów dolarów na kolanizację żyd. jeśli Żydzi amerykańscy przeznaczą na ten cel drugie 10 miljonów dolarów. Cały ten fundusz 20 miljonów dolarów zużyty będzie w przeciągu 10 lat. W rzeczywistości korzyści dla kolonizacji żydowskiej będą znacznie większe, gdyż rząd sowiecki przeznaczy dla kolonizacji bezpłatnie obszary rolne wartości 20 miljonów dolarów. Układ z rządem sowieckim zawarty będzie definitywnie przez Dr Rozena. 80—85 proc. z tych funduszów przeznaczono na różnorodne kredyty dla kolonistów, zabezpieczonych majątkiem, 10—15 proc. wydatkowane będą na poradnictwo agronomiczne, pomoc lekarską i weterynaryjną, szkoły i inne instytucje społeczne. Koszta administracyjne nie będą przekraczały 5 proc ogólnej sumy.

Amerykańskim funduszem 10 miljonów dolarów zarządzać będzie nowopowstałe „Towarzystwo dla kolonizacji Żydów w Rosji sowieckiej", które kontynuować będzie działalność „Agro-Jointu". Program pracy „Agro Jointu" będzie zakończony z dniem 31 listopada br fundusze jego się już wyczerpują. W ciągu swej działalności „Agro Joint" inwestował w kolonjach żydowskich 6 miljonów dolarów i dopomógł się osiedlić na roli 125.000 Żydów z miast i miasteczek.

Chalucom aresztowanym na Krymie zezwolono wyjechać do Palestyny

Jerozolima (ŻAT) Chalucim kolonji w Tel Chaj na Krymie, których usunięto z kolonji i aresztowano za czynny udział w działalności organizacji sjonistycznej otrzymali obecnie zezwolenie na opuszczenie Rosji sowieckiej oraz wyjazd do Palestyny. Jak wiadomo, władze sowieckie zmieniły nazwę kolonji „Tel Chaj" na „Oktiabr".

Ofiara przemysłowca żydowskiego na cele... restauracji pałacu włoskiego

Rzym. (ŻAT.). Przemysłowiec żydowski Isaja Lewy ofiarował miljon lirów celem odrestaurowania starożytnego pałacu królewskiego Madama w Turynie. Isaja Levy zakomunikował również, że gotów jest pokryć wszystkie wydatki związane z przywróceniem pałacowi królewskiemu w Turynie jego dawnego blasku i przepychu. W dowód uznania dla zasług Isaja Levy, który odznaczony jest również orderem korony włoskiej, klub arystokratyczny wydał bankiet na jego cześć, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele miasta Turynu i przedstawiciele świata naukowego. Nadeszły również depesze powitalne od króla włoskiego, następcy tronu ministra oświaty, który specjalnie wydelegował na tę uroczystość dyrektora departamentu sztuki i starożytności.

„Masaryk zaprzedał się Żydom"

Praga. ŻAT. Partja faszystowska w Czechosłowacji uprawia coraz wyraźniej wybitnie antysemicką agitację, a w wielu mniejszych miastach wydaje nawet odezwy, nawołujące do bojkotu gospodarczego Żydów. Żydożerstwo faszystów czeskich znalazło jaskrawy wyraz w toku rozpraw sądowych w sądzie okręgowym w Brnie, gdzie rozpatrywana była sprawa grupy faszystów-chuliganów, którzy napadli na radcę ministerjalnego Dr Forela, usiłując gwałtem odebrać mu teczkę, zawierającą dokumenty kompromitujące faszystowskiego generała Gajdę. Napastnicy wołali przytem, że prezydent Masaryk zaprzedał się Żydom i Niemcom i zaszachrował rząd Czechosłowacji Żydom i Niemcom.

STUDENT ŻYDOWSKI ZDOBYWA STYPENDJUM W WYSOKOŚCI 6.000 DOLARÓW. 25-letni student Akademji Sztuk Pięknych w Nowym Jorku Lewinsohn zdobył pierwszą nagrodę, która uprawnia go do otrzymania 6.000 dolarów celem dokonania podróży do Europy i przeprowadzenia studjów uzupełniających na europejskich akademjach Sztuk Pięknych. Lewinsohn przybył do Stanów Zjednoczonych wraz z ojcem przed 15 laty z gubernji Witebskiej.

HERMAN BERNSTEIN PISZE DZIEŁO O POWSTANIU I ROZWOJU „JOINTU". Do Paryża przybył znany dziennikarz żydowski Herman Bernstein, który wielce się przyczynił do zwalczenia antysemityzmu w Stanach Zjednoczonych. P. Bernstein pisze obecnie dzieło o powstaniu i działalności „Jointu" aż do ostatnich czasów. P. Bernstein nie pozostaje obecnie już w żadnych stosunkach z czasopismem „Jewish Tribune", które przez dłuższy czas redagował.

Z LETNISK I UZDROWISK

Dookoła budowy Sanatorjum żydowskiego w Zakopanem

Niedawno temu donieśliśmy na tem miejscu, o powstać mającem Sanatorjum żydowskiem w Zakopanem, dla ubogich gruźliczo- chorych Żydów z Polski. Centralnemu Komitetowi Propagandowemu udało się w krótkim stosunkowo czasie pozyskać wiele znanych osobistości żydowskich z całego państwa dla tej akcji. Myśl budowy Sanatorjum w Zakopanem odbiła się głośnem echem w całym kraju tak, że urzeczywistnienie tego zamiaru nie ulega żadnej wątpliwości.

Kto na własne oczy nie widział niedoli naszych braci gruźliczo chorych, przybywających do Zakopanego z wszystkich zakątków Rzeczpospolitej, celem uratowania zagrożonego życia i zdrowia — najczęściej bez żadnych środków ku temu, — zdając się na łaskę i niełaskę tutejszego stowarzyszenia „Bikur- Cholim", które wbrew swej owocnej działalności, nie może przyjść wszystkim z pomocą, — nie pojmie w jak nędznych warunkach chorzy ci się poniewierają, bez żadnego przytułku, w stajniach i oborach góralskich.

Wspomniane powstać mające Sanatorjum przeznaczone ma być dla tych oto biedaków, gdzie znajdą ratunek, schronisko i przytułek.

Centralny Komitet Propagandowy, na którego czele stoją najpoważniejsi obywatele Zakopanego z p. Józefem Ehrlichem na czele — opracował plan pracy, który rozesłano pp. Protektorom budowy w związku z nastąpić mającą akcją na cel budowy Sanatorjum.

Brak podobnej placówki uznali znani działacze, spędzający czas wypoczynkowy w Zakopanem, którzy przyrzekli też swoje poparcie z chwilą zajścia potrzeby.

Centralny Komitet Propagandowy wniósł również do wszystkich województw w Polsce podania, o zezwolenie na urządzenie stałe zbiórek pieniężnych na cel budowy Sanatorjum. Od rychłej decyzji poszczególnych województw, zależy czas rozpoczęcia akcji. M. Sarna.

Rozwój Krynicy i Rabki

(kap.) W ciągu ostatniego tygodnia przybyło do Krynicy 1,762 osób, tak, że dziennie przyjeżdża prawie 260 osób. Takiego dużego napływu gości do Krynicy, nie notowano jeszcze nigdy. Należy się spodziewać, że w sezonie letnim frekwencja gości przekroczy ponad 30 tys. osób.

* * *

W dniach ostatnich na mocy rozporządzenia Rady Ministrów do Krynicy — Zdroju przyłączono kilkanaście parcel gruntowych, które dotąd należały do wsi Słotwina. Na gruntach tych jak się dowiadujemy, w jesieni bieżącego roku rozpoczną się prace około budowy nowoczesnych willi i pensjonatów.

* * *

Według statystyki biura meldunkowego Komisji Zdrojowej w Rabce w dniu 17 bm. było zameldowanych kuracjuszy 4,037. Frekwencja ta świadczy dobitnie o wielkiem powodzeniu Rabki w obecnym sezonie. W Kasynie Zdrojowym koncertuje od kilku dni znana i powszechnie lubiana orkiestra Jazz-band „Szal".

Prace około ukończenia nowej dużej marmurowej pijalni wód w Rabce, ma się prawie ku końcowi, tak, że w dniach najbliższych zostanie oddaną do użytku publicznego. Będzie to jedynie największa pijalnia wód w uzdrowiskach na Podhalu.

KRYNICA. (Kor. wł.). **Z życia żydowskiego i komunalnego. — Nietaktowne postępowanie.**

Przygotowania do wyborów kahalnych są już u nas w pełnym toku. W skład komisji wyborczej wchodzi z ramienia organizacji sjonistycznej p. Manes Rosenbaum. W skład rady miejskiej wszedł ostatnio na skutek rozstrzygnięcia Województwa krakowskiego kandydat sjonistyczny, p. dr. Henryk Freundlich, którego wybór został uprzednio wskutek intryg kliki kahalnej utrącony. Kontrkandydat p. S. Sternglanz musiał wskutek decyzji Województwa z rady wystąpić. Tutejszy spółdzielczy Związek Kredytowy, który rozwija nader owocną działalność, udzielając kredytu średniej warstwie ludności, został ostatnio przyjęty do Związku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie. Jest to w dużej mierze zasługą energicznej pracy dyrektora p. Leona Vogla. Akcja szeklowa jest już na ukończeniu, udało się nam dzięki energicznej akcji nowego Komitetu Lokalnego Org. Sjon. uzyskać prawie cały nałożony na nasze miasto kontyngent. Bibljoteka przy stow. Haszachar rozwija się bardzo szybko. Mamy nadzieję, że wkrótce i letnicy żydowscy będą mogli z niej korzystać.

P. komisarzowi zdrojowemu zwracamy uwagę na zachowania się niektórych jegomościów wobec kuracjuszy żydowskich. Niema żadnego przepisu ani obowiązku obnażania głowy podczas grania przez orkiestrę modlitwy porannej. Jeżeli w tym kierunku dopuszczają się niektórzy panowie z gatunku chuliganów nietaktu, a nawet gwałtu wobec kuracjuszy żydowskich, to policja zdrojowa winna wziąć molestowanych w obronę. P. komisarz zdrojowy powinien w tym kierunku wydać odpowiednie polecenia.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Henia Wallach Samuel Lax

Kraków

zaręczeni w czerwcu 1928 r.

1099ek

Róża Traubmann Kraków **Muniu Tanne** Stanisławów

zaręczeni w czerwcu 1928 r. 795g

Z okazji zaślubin **Róży Timberżanki** z **M. Rosenbaumem** najserdeczniej gratulują

Kierownicy filji firmy „Orzeł", Polski Przemysł Obuwniczy i Tow. Handlowe S. A.

1701

Z SALI SĄDOWEJ

O ZBRODNIĘ ZDRADY GŁÓWNEJ.

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym trzecia tegoroczna kadencja przysięgłych rozpraw o zbrodnię zdrady głównej. Na ławie oskarżonych zasiadły Gitla Weissbart (lat 19) i Fela Wolfgang (lat 16), obie pomocnice krawieckie z Krakowa, oskarżone o to, że dnia 30 marca b. r. przez rozpowszechnianie druków o treści komunistycznej, zaś Gitla Weissbart nadto przez przechowywanie odezw wywrotowych, dopuściły się zbrodni zdrady głównej z § 58 u. k., oraz występku z dekretu prasowego.

Dnia 30 marca b. r. około godziny 7-mej rano posterunkowy policji, Jan Nagel, zauważył dwoje dziewcząt, rozdających jakieś druki pod fabryką Zieleniewskiego robotnikom, wchodzącym do tej fabryki. Na widok posterunkowego kolporterki porzuciły część druków, resztę porzuciły na ziemię i poczęły uciekać ulicą Grzegórzecką w stronę miasta. Posterunkowy Nagel puścił się za niemi w pogoń i zdołał je przytrzymać, poczem odstawił je do urzędu policyjnego, gdzie również oddał pozbierane na ziemi druki. W wydziale śledczym policji stwierdzono, że owemi kolporterkami były obie obwinione, oraz że porzucone przez nie wydawnictwa składały się z kilkuset ulotek, odbitych na cyklostylu, zatytułowanych: 1) Przed wyborami faszyści. 2) Nowy Sejm nie da chłopom ziemi. — 3) Precz z faszystowskim Sejmem i 4) Nowy Sejm jest sejmem wojny ze Związkiem socjalistycznych republik radzieckich. — Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Gitli Weissbart, znaleziono ukryte w łóżku kilkadziesiąt odezw, zatytułowanych „Faszystowska reakcja pod wodzą Piłsudskiego", wydanych przez Związek młodzieży komunistycznej i przez komitet centralny komunistycznej partji Polski.

Ulotki zachęcają masy robotniczo-chłopskie do wzniecenia w Polsce rewolucji. Jedne odezwy nadto szerzą nieprawdziwą wiadomość o rzekomych przygotowaniach Polski do wojny z Z. S. S. R., mogącą wyrządzić szkodę państwu lub wywołać niepokój publiczny (występek z dekretu prasowego).

Na wczorajszej rozprawie oskarżone tłumaczyły się, że odezwy dał im jakiś nieznany osobnik z poleceniem, by rozdawały je robotnikom, za co zapłacił im po 5 złotych. Treść odezw nie była im znana.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli 6 głosami zaprzeczyli oba pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej, natomiast 12 głosami zatwierdzili oba pytania w kierunku występku z dekretu prasowego.

Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał obie oskarżone za występek z dekretu prasowego na 3 miesiące aresztu, orzekając zarazem zawieszenie wykonania kary na przeciąg lat 3. Wobec tego wyroku obie oskarżone zostały natychmiast wypuszczone na wolność.

Przewodniczył s. s. o. Dr. Cieślewski, wotowali s. s. o. Pilarski i s. s. o. Warchałowski, oskarżał prok. Dr. Hubl, bronili adw. Dr. Woźniakowski i adw. Dr. Arnold.

— EGZEKUTYWA REWIZJONISTYCZNA zawiadamia, iż stosownie do uchwały, powziętej na ostatniem swem posiedzeniu, odbędzie się dziś we wtorek, punktualnie o godz. 7 wieczór, w lokalu „Brith Trumpeldor" przy ul. Zielonej l. 17, I. piętro, zebranie rewizjonistyczne, na którem dokona się wyboru władz organizaccji.

Wiadomości z kraju

Żydowski właściciel kawiarni nie toleruje żydowskich gości!

Donoszą nam z Katowic, że w nowo powstałej tam kawiarni „Monopol" nie toleruje się gości żydowskich, o ile noszą długie brody. Jeżeli taki gość, pozatem przyzwoicie i po europejsku ubrany, wchodzi do kawiarni, kelner nie obsługuje go, a po chwili pojawia się przy nim portjer, który po cichu i grzecznie (!) każe mu się wydalić ze sali.

Właścicielem kawiarni „Monopol" w Katowicach jest Żyd, p. J. F. z Rzeszowa.

Podając powyższy fakt do wiadomości i piętnując go tak jak na to zasługuje, zauważamy, że nie wszyscy nawet chrześcijańscy właściciele lokali publicznych pozwoliliby sobie na podobną brutalność.

Obsunięcie się terenu w Alejach Jerozolimskich w Warszawie na przestrzeni 30 m

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo komunikacji rozpoczęło przed kilku laty budowę tunelu w Alejach Jerozolimskich pod jezdnią i trotuarem po stronie nieparzystej alei.

Przed kilku dniami dały się zauważyć zarysowania się ścian tunelu w pobliżu gmachu ministerstwa kolei, wskutek czego przystąpiono do wzmocnienia tych ścian. Nie chcąc wzbudzać pani ki wśród opinji publicznej oznajmiono wówczas, że dokonuje się napraw wodociągowych.

Wczoraj o godz. 7 rano mieszkańcy alei Jerozolimskich w pobliżu domów nr. 25, 23 i 27 zostali zbudzeni głuchym łoskotem, poczem po wyjrzeniu przez okna ujrzeli, że ulica zapadła się na długości około 30 m. wskutek zarysowania się tunelu. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast 4 oddziały straży ogniowej, które przystąpiły do ogrodzenia miejsca katastrofy.

Również przybyła specjalna komisja budowlana, która ma zbadać sytuację okolicznych domów istnieje bowiem obawa, że wskutek obsuwania się ziemi, są poważnie zagrożone sąsiednie kamienice.

Dla zapobieżenia ewentualnemu dalszemu obsuwaniu się terenu, prowadzi się obecnie prace dla wzmocnienia tej ściany.

GMINA ŻYDOWSKA W WARSZAWIE WYZNACZYŁA NAGRODĘ LITERACKĄ. Na ostatniem posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Warszawie przyjęto budżet szkół gminnych na przyszły rok. Dochody ustalono na 108.550 zł, a wydatki na 804.415 zł. Uchwalono pozatem wzorem gminy łódzkiej ustalić premję w kwocie 3.000 zł za najlepsze beletrystyczne lub naukowe dzieło w języku hebrajskim lub żydowskim. Premja ma być wyznaczona przez komisję, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich stronnictw Rady.

WYBORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ WE LWOWIE. Jak słychać, zarząd gminy żydowskiej we Lwowie otrzymał z ministerstwa oświaty nakaz przeprowadzenia wyborów do gminy żydowskiej jeszcze w przeciągu miesiąca sierpnia. Istnieje możliwość, że wybory odbędą się w drugiej połowie sierpnia.

KESTENBERG PRZECIWKO GMINIE ŻYDOWSKIEJ W RADOMIU. Niedawno rozpatrywał Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę trzech zwolenników byłego rabina Kestenberga, skarżących kahał radomski o to, że nałożono na nich za wielki podatek. Charakterystycznem jest, że pod skargą złożyło podpisy 37 osób. Kiedy atoli za każdy podpis trzeba było zapłacić złotego, pozostały tylko na skardze trzy podpisy. Trybunał wyda w tej sprawie wyrok w najbliższym czasie.

CÓRKA GENERAŁA ROSYJSKIEGO PRZYJĘŁA JUDAIZM. Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się pewna młoda kobieta nazwiskiem Sara Uratowicz. Jej właściwe nazwisko było Jewdochja, była ona córką petersburskiego generała. W czasie wojny z bolszewikami przebywała w Polsce, gdzie zapoznała się z żołnierzem żydowskim Uratowiczem. Przed zakończeniem wojny przybyli oboje do Warszawy. Tu przyjęła córka generała rosyjskiego judaizm i wyszła za mąż za Uratowicza, który był czeladnikiem krawieckim. Pod sam koniec wojny jej mąż padł. Obecnie prosi ona rabinat warszawski o wsparcie dla dziecka swojego i dla siebie.

OBŁĘD UCZONEGO MATEMATYKA. W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez nas w sprawie zamachu profesora matematyki na uniwersytecie wileńskim, Glassa na życie swej żony, dowiadujemy się następujących szczegółów: Prof Glass dostał nagle wieczorem ataku szału. Chwycił on żonę i córkę i wyrzucił je z okna drugiego piętra. Żona spadła na balkon pierwszego piętra i odniosła kilka ran, natomiast córka chwyciła się ramy okna i stawiła opór furjatowi. Prof Glass nie pozwolił schwytać się, wyszedł z domu i dotąd nie wrócił.

OKRADZENIE WOJEWODY LWOWSKIEGO. Ze Lwowa donoszą W nocy z piątku na sobotę weszli niewykryci sprawcy do mieszkania posła, hr. Gołuchowskiego, który w najbliższych dniach obejmuje stanowisko wojewody lwowskiego. Złodzieje rozbili kasę i skradli blisko 13.000 dolarów Weszli oni do domu Gołuchowskiego przez ogród.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 19 czerwca

Kraków (566 m) 12 Koncert płyt gramofonowych 13 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteolog. 15 Komunikaty. 17.20 Pogadanka dla rodziców: Dr Skimina: Treść i wartość wykształcenia humanistycznego. 17'45 Koncert z Warszawy. 19'05 Komunikaty i rozmaitości. 19'50 „Halka" opera Moniuszki, transmisja z Poznania. 22—22'30 Komunikaty.

Katowice (422 m) 17 Komunikaty gospodarcze. Od 17'45 zob. Kraków 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Langenberg (468.6 m) 19'25 „Cyrulik sewilski" opera Rossiniego, transm. z Kolonji.

Berlin (484 i 1250 m) 20'10 „Ewa" operetka Lehara.

Paryż (1750 m) 20'45 Sceny z opery Mussorgskiego „Borys Godunow".

Rzym (447.8 m) 21'15 „Andrea Chenier" opera Giordaniego.

Dawentry II. (491.8 m) 22'25 „Madame Butterfly" opera Pucciniego (II akt).

Londyn (361.4) i Daventry 1604.3 m 20'45 Juljan Rose, humorysta żydowski 22 Kuriosa muzyczne.

RADJOAMATORSTWO W OKRĘGU KRAKOWSKIEJ DYREKCJI POCZT.

Miesiące letnie, jak doświadczenie uczy, zaznaczają się zawsze z jednej strony słabym przyrostem nowo rejestrujących się radjosłuchaczy, z drugiej strony anormalną liczbą wykreślających się abonentów-detektorowiczów, którzy z powodu zamierzonego wyjazdu na lato zawczasu zgłaszają swą rezygnację z radja.

W dniu 1 maja w okręgu krakowskiej Dyrekcji poczt, zarejestrowanych była 28.210 radjosłuchaczy; w dniu 1 czerwca liczba ich przekroczyła 30.000.

Sam Kraków wykazywał w dniu 1 maja 9.096 radjoabonentów. W ciągu maja zgłosiło się 162 nowych, wykreśliło się jednak 334, tak, iż liczba zarejestrowanych słuchaczy w Krakowie, płacących abonament wynosiła w dniu 1 czerwca 8.874.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Człowiek, który zabił"

Sztuka w 4 aktach Claude Farrere'a i P. Frondy'a

Istnieje napewno „genius loci", a więc po wprowadzeniu się do teatru przy ul. Rajskiej wystawia nasz teatr „Człowieka, który zabił". Po tym melodramacie nastąpi prawdopodobnie najwyższej klasy farsa, względnie operetka...

Przed dwudziestu laty napisał Claude Farrere powieść o człowieku, który zabił. Dlatego, że Farrere był, oficerem francuskiej marynarki, zamarzył być może o objęciu spadku po wielkim poecie Lotim, który też był oficerem marynarki, ale pozatem był naprawdę szczerym i bezkompromisowym artystą. Później pretensje do spadku po Lotim się ulotniły, a w rezultacie otrzymaliśmy zwykłego, typowego bawidamka, którego powieści wielką się jednak cieszą popularnością u miljonowej międzynarodówki snobów. Paweł Fronday znany dramaturg francuski, autor „Zbuntowanej" jest Farrerem na polu dramatu, zna więc gust i guściki swej publiczności. Przekonał się, że kobieta, która zabiła" zdobyła w trjumfie cały świat, a więc pomyślał sobie, czemu nie ma spróbować szczęścia mężczyzna, który zabił?" W ten sposób powstała sztuka, którą nas onegdaj uraczono przy ul. Rajskiej.

Jest to melodramat, skrojony z powieści. Rzucają się też odrazu jeszcze grube nici, któremi ten melodramat sfastrygowano. Występują osoby, jak francuski dziennikarz lub stary turecki generał, które z dramatem nic wspólnego nie mają, a mają racje tylko w powieści. Zmieniono tylko posiać przekupnego kochanka z Polaka na Rumuna, wszak istnieje przyjaźń polsko- francuska.....

Nie opowiem treści tego szczeżydła. Kogóż bowiem mogą obchodzić losy niewiasty, którą mąż zdradza z własną kuzynką, by potem ponieść śmierć z rąk zakochanego w niej francuskiego pułkownika. Rozumie się, że ten francuski pułkownik jest ideałem człowieka, nikogo też dziwić nie będzie, że i Turcja cieszy się sympatją autora, wszak za czasów Lotiego idealizowano Turcję — natomiast Anglik i Rumun wanieli tym razem na siebie rolę czarnych charakterów. A więc sztuka nie wolna od politycznych aluzji.

Sztukę wyreżyserował p. Niewiarowicz, który zupełnie niepotrzebnie potraktował ją z uroczystą powagą, na czem ucierpiało tylko tempo akcji. Pani Jaroszewska była — jak zawsze zresztą — ładną i miała też kilka szczęśliwych scen. Człowiekiem brutalnym miał być p. Komarnicki, ale był tylko dobrodusznym. Demoniczną niewiastą chciała być p. Niedźwiecka, ale czy się to udało? Z miłą dystynkcją zagrała swą epizodyczną rolę z powieści p. Bednarzewska. P. Buszyński był szlachetnym Francuzem, a p. Kułakowski szlachetnym Turkiem. P. Krasnowiecki grymasem kolo ust zaznaczył, że gra czarny, wstrętny typ sutenerskiego kochanka. M. K.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 15

CZERWIEC
19
Wtorek
1 Tamuz 5688

Zachód słońca 19 m. 59

Czy przekazałeś już pieniądze szeklowe?

Centralna komisja szeklowa przypomina wszystkim lokalnym komisjom szeklowym, że dziś mija ostatni termin przekazania pieniędzy z akcji szeklowej uzyskanych.

Lokalnę komisje szeklowe, które dotychczas pieniędzy nie przekazały, winny to bezzwłocznie uczynić.

—o—

— **URLOP DOWÓDCY O. K.** Dowódca OK. V. generał dy. Stanisław Wróblewski rozpoczął kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo dowódcy OK. V. na czas urlopu gen. Wróblewskiego zostało powierzone przez MS. Wojsk. pułkownikowi szt. gen. Marjanowi Bolesławowiwczowi, szefowi szta bu OK. V.

— **REKTOR MARCHLEWSKI CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEJ RADY NAUKOWEJ.** Ministerstwo rolnictwa delegowało prof. Dra Leona Marchlewskiego do Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie w roli członka rzeczywistego Międzynarodowej Rady Naukowej.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8 wieczorem w sali obrad Rady. Na porządku dziennym Zaciągnięcie pożyczki w kwocie 300.000 zł na budowę zakładu dla starców i nieuleczalnie chorych, sprawa zniesienia prowizji dla rzezaków i uregulowania ich płac, sprawa ustalenia płac funkcjonarjuszy cmentarnych, wniosek o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 50.000 zł na cele dalszych robót na nowym cmentarzu, uregulowanie pensyj emerytów gminnych i sprawozdanie z akcji paschalnej za rok 1928. Przy drzwiach zamkniętych sprawy osobiste.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem radcy miejskiego inż. Turskiego i przy współudziale wiceprezydentów Dra Schneidra i Dra Wielgusa odbyło się onegdaj posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady miasta. Sekcja załatwiła sprawę dostawy sukna na mundury dla niższych funkcjonarjuszy gminnych i straży pożarnej. Pozatem uchwaliła sekcja przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski magistratu w sprawie sprzedaży gruntu gm. w Dz. XXII. pod budowę domu prywatnego, oraz gruntu gm. dla wyrównania granic, dalej w sprawie zamiany skrawków gruntowych w Dz. XI. między gminą a osobą prywatną, wreszcie w sprawie zmiany konfiguracji parcel przy Alei pod Kopcem w Dz. XXII.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Jutro we środę 20 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8.5 wiecz. posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Odczyt Dra Miodońskiego i Nodzyńskiego pt. „Badanie galwaniczne przedsionka wraz z demonstracją własnych przyrządów".

— **Z TARGÓW MIĘSNYCH.** Na targi od 9 do 15 bm. w Krakowie spędzono buhaji 164, wołów 80, krów 177, jałówek 113, cieląt 923, nierogacizny 947, razem 2404 zwierząt. Płacono za jeden kg żywej wagi: buhaje od 1.10 do 1.90 zł, woły 1.22 do 1.78 zł, krowy 95 gr do 1.81 zł, jałownik 1.13 do 1.95 zł, cielęta 1.18 do 1.92 zł, nierogaciznę 1.75 do 2.40 zł, bitej wagi: nierogaciznę 2.30 do 3.10 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2139 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 128 sztuk, na eksport zagraniczny nierogacizny 73 sztuk, pozostało niesprzedanego bydła 17, nierogacizny 34 sztuk. Spęd był średni, popyt słaby. Bydło przeważnie gorszej jakości. Ceny naogół utrzymane. Wysłano do Wiednia 73 świń.

— **POTRĄCENI PRZEZ SAMOCHODY.** Wczoraj przedpołudniem lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy Piotrowi Krukowi (lat 32) piekarzowi, który na ul. Mazowieckiej potrącony został przez auto-dorożkę i doznał obrażeń na głowie i rękach. — Również opatrzono Kaspra Rybkę (lat 26), robotnika, którego samochód potrącił przed Domem robotniczym na ul. Dunajewskiego l. 5.

— **JEDEN AMATOR KUR ZNALAZŁ SIĘ** Aresztowano Michała Seręzę (lat 43) bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież 11 kur wartości 40 zł na szkodę Flory Jana przy ul. Rzeźniczej l. 25.

— **MOGĄ WYBRAĆ SIĘ NA POSZUKIWANIE GEN. NOBILE.** W nocy z 16 na 17 bm. skradziono ze sklepu reklamowego fabryki „Suchard" przy ul. Bożego Ciała l. 17, 200 sztuk baloników reklamowych wartości 100 zł.

— **ZAOPATRZYLI SIĘ W ALKOHOL.** W nocy z 16 na 17 bm. nieznani sprawcy skradli z zamkniętej restauracji Antoniego Michniewskiego przy ul. Zygmunta Augusta 12 większą ilość wódek wartości około 700 zł.

— **ARESZTOWANO** Matyldę Adler (lat 31) bez stałego miejsca zamieszkania za usiłowaną kradzież bielizny w mieszkaniu Antoniny Jędrzejowskiej, zam. Stradom l. 2.

—o—

— **NA PÓŁKOLONJE TOZU** złożyli w dalszym ciągu Dr Ignacy Breiter, Dąbrowa Górnicza 2 miejsca po zł 25 — zaś po 1 miejscu po zł 25 złożyli I. B. Kraków, Firma Freiwald i Leinkram Kraków, Dawid Rettig Kraków i Józio Huppert, Podgórze. 3456

—o—

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** (ZIELONA 17). Dziś, we wtorek punktualnie o godz. 8 wiecz. kurs historji sjonizmu.

—o—

— **S. K. A. „KADIMAH".** Dziś we wtorek o godz. 7'45 wiecz. A. C. w lokalu własnym. Obecność Braci wymagana!

Prezydent Reichstagu



Socjalista Paweł Loebe został, jak wiadomo, ponownie wybrany prezydentem Reichstagu

ODPOWIEDZI REDAKCJI

CH. R., BIECZ: Może trochę zbyt pesymistyczne. Pozatem — nie dla nas. Poprzednia „odpowiedź" nie odnosiła się do Pani.

A. F. SANOK: Podczas ostatnich gościnnych występów w Polsce występował Moissi w „Fauście" jako Mefisto.

Podgórscy spryciarze kahalni przy „robocie" wyborczej

Leżą przed nami dwie kartki, stanowiące typowy dokument machinacyj kahalnych, zmierzających do utrzymania kahalników podgórskich przy władzy za pomocą „szwindelków" wyborczych.

Jak wiadomo, dnia 3 czerwca b. r. minął termin wnoszenia deklaracyj, na podstawie których kahał podgórski ma ułożyć listy wyborców. Otóż pierwszym ze wspomnianych wyżej dokumentów jest kartka pocztowa drukowana, nosząca datę 4 czerwca 1920 r., a wzywająca wyborcę, aby dla usunięcia wątpliwości, jakie nasunęły się przy badaniu jego deklaracji, złożył do dnia 10 czerwca 1928 r. dowód ukończenia lat 25 i czasu zamieszkania na terytorjum gminy wyznaniowej, a to pod rygorem unieważnienia deklaracji wyborczej. Abstrahujemy chwilowo od faktu, że komisja wyborcza uważała za stosowne aż wydrukować (to znaczy niewątpliwie rozsyła masowo) odnośne kartki, podczas gdy paragraf 20 ordynacji wyborczej postanawia wyraźnie, że sprawdzenie dowodu prawa wyborczego może nastąpić **tylko w wypadkach, budzących uzasadnioną wątpliwość.** Interesuje nas w danym wypadku rzecz inna. Oto na omawianej kartce ostateczny termin dostarczenia dowodów został **atramentem poprawiony z 10 na 17 czerwca.** Kartka nosi stempel pocztowy Kraków 2 (a więc **dworzec kolejowy w Krakowie,** aczkolwiek istnieje urząd pocztowy w Podgórzu (Kraków 14). Data stempla pocztowego opiewa 9 czerwca 1928 (sobota!). Kartka ta doszła do rąk adresata, zamieszkałego w Podgórzu, oczywiście dopiero w poniedziałek 11 czerwca, gdy tymczasem termin dostarczenia dowodów posiadania prawa wyborczego określony został na 10 czerwca, a poprawiony atramentem (przez kogo?) na 17 czerwca. — Zdawałoby się więc, że skoro kartkę poczta doręczyła 11 czerwca, to obowiązującym wyborcę termin jest 17 czerwca. Ale gdzie tam! Panowie kahalnicy podgórscy, którzy kartkę wrzucili do skrzynki w Krakowie koło dworca i w dodatku w dzień sobotni, mieli w tem przejrzysty cel: **Uniemożliwić deklarantowi udowodnieneie, że posiada prawo wyborcze.** Że tak jest w istocie, dowodzi drugi dokument, wystosowany do tego samego wyborcy z daty 11 czerwca i na kartce i na stemplu pocztowym, doręczony adresatowi we wtorek 12 czerwca, a zawierający zawiadomienie, **że komisja wyborcza unieważniła deklarację** z powodu braku warunków ustawowych dla uzyskania czynnego prawa wyborczego.

Skąd o tym braku ustawowych warunków kahalnicy wiedzą, skoro deklarant otrzymał pierwsze zawiadomienie dopiero dnia 14 czerwca, a więc **w tym samym dniu,** kiedy komisja wyborcza, nie mając od niego żądanych dowodów, unieważniła jego deklarację!

Kartka druga zawiera pouczenie, że do ośmiu dni można wnieść zażalenie od tej decyzji do władzy nadzorczej za pośrednictwem komisji wyborczej. — Wobec tego, że kartka została doręczona dnia 14 czerwca, termin ośmiodniowy deklaracji upływa w **dniu jutrzejszym, t. j. we środę 20 czerwca.**

Wszyscy wyborcy podgórscy, którzy padli ofiarą opisanego wyżej szwindlu wyborczego, winni wnieść reklamację jeszcze dziś.

Niezależnie od tego sprawa wyżej omówiona będzie przedstawiona województwu, które niewątpliwie ukróci próby sfałszowania woli wyborców i nie dopuszczenia szerokich sfer ludności do wzięcia udziału w wyborach. **(m.)**

W sprawie zaliczki na podatek obrotowy na rok 1928

Okólnikiem z dnia 14 marca b. r. Min. Skarbu zarządziło, że przedsiębiorstwa handlu hurtowego, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, mogą opłacać podatek przemysłowy od obrotu za rok 1927 według 1-proc. stawki podatkowej. Powyższe zarządzenie Min. Skarbu, udzielające ulgi dla przedsiębiorstw hurtowych, nie prowadzących ksiąg, wydawane jest już po raz trzeci. Przedsiębiorstwa zainteresowane liczą się w kalkulacji cen sprzedażnych z tem, że opłacać będą podatek w wysokości jednego procentu. Z tego względu byłoby rzeczą niewskazaną, a nawet uciążliwą dla odnośnych przedsiębiorstw pobieranie od nich zaliczek na poczet podatku za rok 1928 w wysokości 2 procent.

Wymiary podatku obrotowego za rok 1927 były znacznie wyższe, niż za rok 1926, z tego względu wysokość zaliczek na podatek za rok 1927, obliczona według 2 proc. stawki, nie przekracza w swej sumie wymiaru podatku za rok 1927, jaki się odbył na początku roku 1928. Zgoła odmienną jest sytuacja, jeżeli chodzi o zaliczki na rok obecny. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że obroty z roku 1928 nietylko że nie są wyższe niż w roku 1927, lecz przeciwnie są w wielu wypadkach o wiele mniejsze. O ile więc przedsiębiorstwo hurtowej sprzedaży zapłaci zaliczki za rok 1928 według 2 proc. stawki, to ogólna wysokość tych zaliczek przekroczy znacznie wysokość samego wymiaru za rok 1928. W ten sposób na poczet tego podatku odnośne przedsiębiorstwa zmuszone będą płacić tytułem zaliczek znacznie więcej, niż będzie się od nich przy definitywnym wymiarze należało. Należy bowiem przypuszczać, że Ministerstwo Skarbu, wzorem lat ubiegłych, również w roku 1929 obniży stawkę podatku za rok 1928 do 1 procent.

Wreszcie zaznaczyć należy, że obecna sytuacja w handlu i trudności, w jakich znajdują się poszczególne przedsiębiorstwa, uczyni uiszczenie zaliczek na rok 1928 w wysokości 2 proc. zupełną niemożliwością i zrujnuje większą część przedsiębiorstw hurtowych, nie prowadzących ksiąg handlowych.

C. Z. K. zwróciła się wobec tego do Min. Skarbu, prosząc o zarządzenie, że przedsiębiorstwa handlowe hurtowe, nie prowadzące ksiąg, którym obniżono stawkę podatku za rok 1927 do 1 procent, winny opłacać zaliczki również według tejże stawki.

Interwencja Hindenburga

w sprawie utworzenia nowego rządu?

Berlin, 18 6 PAT. W ciągu dnia wczorajszego w sytuacji politycznej nie nastąpiła żadna zmiana. Komunistyczna „Rothe Fahne" twierdzi, że prezydent Hindenburg ma podjąć osobistą interwencję podobną do zeszłorocznej w sprawie utworzenia nowego rządu. „Rote Fahne" podaje sensacyjną pogioskę, jakoby w sobotę miała się odbyć w mieszkaniu Stresemanna poufna rozmowa pomiędzy Stresemannem o posłem Hermanem Müllerem, przy której miał być obecny z ramienia prezydenta Hindenburga podsekretarz stanu von Meissner.

„Welt am Montag" donosi jednocześnie, że między centrum a niemiecką partją ludową odbyły się w ciągu dnia niedzielnego konferencja mająca na celu uzgodnienie działalności obu tych stronnictw w kwestjach gospodarczych, społecznych i finansowych.

Reichstag wysyła delegata

na międzyparlamentarny kongres handlowy w Paryżu

Kongres nie będzie obradował w sali zwierciadlanej Wersalu...

Berlin 18. 6. PAT. W odpowiedzi na telegram przewodniczącego Reichstagu Loebego, że przedstawiciele Reichstagu nie będą mogli wziąć udziału w tym roku w obradach międzyparlamentarnego kongresu handlowego, odbywającego się w Paryżu, nadszedł dziś telegram od sekretarza generalnego kongresu i od francuskiego komitetu parlamentarnego, organizującego kongres, proszący ponownie z naciskiem, aby Reichstag wysłał przynajmniej jednego przedstawiciela, któryby mógł członków kongresu zaprosić, jak to było przewidziane, na nowy kongres do Berlina, mający się odbyć w 1930 roku. Telegram ten stwierdza również kategorycznie, że obrady kongresu bynajmniej nie mają się odbyć w sali zwierciadlanej pałacu wersalskiego, w której został podpisany traktat wersalski.

W odpowiedzi na ten telegram przewodniczący Reichstagu Loebe dał znać komitetowi paryskiemu, że jako przedstawiciel Reichstagu niemieckiego wyjedzie na kongres b. sekretarz stanu poseł demokratyczny Oskar Meyer, który był już wymieniany jako jeden z głównych referentów kongresu.

Młoda lotniczka amerykańska szczęśliwie przeleciała Atlantyk

Niezwykły entuzjazm w Ameryce.

Londyn 18. 6. PAT. Agencja Reutera podaje: Jednopłatowiec „Friedniship" („Przyjaźń"), na którym lotniczka miss Amelja Barhart i lotnik Wimer Stultz oraz mechanik odlecieli wczoraj z Trepaszey w Nowej Funlnadji z zamiarem przelecenia przez Atlantyk do Walencji w Irlandji, wylądowali dziś popołudniu o godz. 12'40 w Llanelly w Walji.

Nowy Jork 18. 6. PAT. Wiadomość o pomyślnem dokonaniu lotu transatlantyckiego przez młodą Amerykankę rozprzestrzeniła się z niesłychaną szybkością w Ameryce, wywołując wszędzie entuzjastyczne wybuchy radości. — Miss Boll, której nie przypadnie już w udziale zaszczyt dokonania pierwszego przelotu przez Atlantyk przez kobietę, odzywa się niemniej z najwyższem uznaniem o miss Earhart.

Uroczyste powitanie załogi „Bremy"

Berlin 18. 6. PAT. W dniu dzisiejszym w porbie bremeńskim odbyło się uroczyste przyjęcie lotników Koehla, Von Huenefelda oraz majora irlandzkiego Fitzmaurica, którzy powrócili na okręcie „Kolumbie" z Ameryki po dokonanu lotu transatlantyckiego. W porcie bremeńskim zebrały się dziesiątki tysięcy tłumów.

Larsen i Holm odlecieli na poszukiwanie „Italii"

Wrócili z niczem.

Rzym 18. 6. PAT. „Citta di Milano" donosi radjotelegraficznie, że Larsen i Holm odlecieli na poszukiwanie sterowca „Italia". Dotychczas brak wiadomości o ich losie. Niezwłocznie po ich powrocie ma być wysłana do miejsca przez lotników wskazanego patrol na sankach.

Rzym 18. 6. PAT. „Citta di Milano" donosi, że lotnicy Larsen i Holm wrócili ze swego lotu wywiadowczego, nie odnalazłszy gen. Nobile. Natomiast gen. Nobile doniósł w drodze iskrowej do "Citta di Millaño", że widział samoloty. Nobile podał następnie dokładne dane co do położenia geograficznego, w którem się znajduje.

Tromsoe 18. 6. PAT. Lotnik Guilbaud przybył tutaj dzisiaj o godz. 6-tej. Prawdopodobnie w godzinach rannych odleci w dalszą drogę na Spitzberg. Przepowiednie meteorologiczne są pomyślne.

Rada ministrów uchwaliła kilka nominacyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 6. (Sin.). Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów. — Na posiedzeniu tem przyznano między inn. duchowieństwu katolickiemu jednorazowy zasiłek w wysokośc 22 i pół proc. uposażenia miesięcznego.

Jak się dowiadujemy, załatwiono również szereg spraw personalnych. I tak rada ministrżw postanowiła między innemi powołać dyrektora gabinetu i szefa protokołu dyplomatycznego Przeździeckiego na stanowisko ministra pełnomocnego przy rządzie królewsko — włoskim, posła przy rządzie węgierskim Michałowskiego na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie królewsko duńskim, sedziego sądu apelacyjnego w Krakowie, Dra Jana Rogalskiego, powołać na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Zygmunta Malawskiego na dyrektora wyższego Urzędu górniczego w Katowicach.

Spadek kursu obligacyj pożyczki amerykańskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 6. (Sin.). Dziś spadła 5-procentowa premjowa pożyczka dolarowa z 89'50 na 83. Przyczyną tej znacznej zniżki była wiadomość o zatwierdzeniu emisji 4-procentowej pożyczki wewnętrznej inwestycyjnej, która wkrótce zostanie wprowadzona na giełdę.

Zjazd hebrajski w Ameryce

Nowy Jork, 18 6. ŻAT. Dziś została tu zakończona dwudniowa konferencja „Histadrut Iwrit" w Ameryce .W konferencji tej wzięło udział 150 delegatów róznych hebrajskich stowarzyszeń w. kraju. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj dotyczących popierania literatury i języka hebrajskiego.

Zółta febra w Rio de Janeiro

Wiedeń 18. 6. PAT. Dzienniki donoszą z Rio de Janeiro, że panuje tam obecnie epidemja żółtej febry. Władze sanitarne ogłaszają, że w bieżącym tygodniu zmarło 50 osób na żółtą febrę.

Uczony żydowski dzieli tragiczne losy „Italii"

Rzym, 18 6 ŻAT. Według ostatnich wiadomości, uczony żydowski biorący udział w ekspedycji gen. Nobile prof. inżynier Poltremoli z Medjolanu znajduje się w tej grupie, która oderwała się od „Italji" i uniesiona została na inną krę lodową niż. gen. Nobile.

PAWEŁ WEGENER

Jak mi szczury zjadły szminkę?

Znakomity aktor opowiada w zamieszczonym poniżej szkicu zabawną historję ze swych gościnnych występów w Bukareszcie

Było to przed pięciu laty. Błogie czasy inflacji. Grałem przez trzy tygodnie z niemieckim zespołem w Bukareszcie. Mieliśmy wspaniały wielki teatr o licznych lożach, dużych lustrach, a wszystko było białe, czerwone i złote.

Przedtem był tam zakład kąpielowy, a z tego czasu pochodzą chyba szczury, które całkiem swobodnie tam gospodarują. Na scenę przychodzą tylko podczas prób, albowiem podczas przedstawień jest im za ciasno i za głośno się krzyczy Ale garderoba była w piwnicy, a tam bardzo chętnie przebywają.

Najbardziej upodobały sobie z mego repertuaru „Otella". Używam dla owego szlachetnego Maura czarnej szminki, którą sporządza się z cukrzonej wody i palonych a następnie sproszkowanych korków. Szczury formalnie rozkoszowały się tą szminką. Czarna słodka masa znikała między jednym aktem a drugim, a małe czarne ślady podobne do chinskich ideogramów na moim stole zdradzały rabusi. Pewnego dnia odważył się nawet jeden szczególnie śmiały szczur aż na scenę. Było to podczas sceny sądowej w „Kupcu weneckim". Porcja krzyknęła i umilkła. (Przypuszczam że dobre zwierzę przyszło w sam raz, w scenie tej bowiem Porcja zwykle „pływała", ale dotychczas to jakoś uchodziło).

Mój impresarjo był całkiem porządnym gościem Już teraz nie żyje, a więc niech mu ziemia będzie lekką. Jąkał się tylko — gdy miał płacić. Wymówiłem sobie kontraktowo honorarjum przed każdorazowym występem. Przez jakiś czas dotrzymywał zobowiązań, ale potem coraz częściej błagał o zwłokę. Dług wzrósł tymczasem aż do czterech wieczorów. Moi rumuńscy przyjaciele ostrzegali mnie. Pewnej soboty napisałem u, że jeśli mi w niedzielę nie wypłaci zaległych honorarjów, nie wystąpię. Wiedziałem, że teatr był zupełnie wyprzedany. Grano znowu „Otella".

Jego sekretarz przyszedł do mnie i obiecał mi, przysięgając na wszystkie świętości, że wypłata nastąpi przed przedstawieniem. Oświadczyłem mu: „Będę ze swymi przyjaciółmi czekał w restauracji „Elizeum", bardzo blisko teatru. Proszę mi przynieść pieniądze godzinę przed przedstawieniem, a wszystko będzie dobrze". Dał uroczyste słowo honoru, że będzie punktualny. Rzeczywiście przyszedł, ale przyniósł tylko jedno honorarjum, a pięć było zaległych. Wziąłem pieniądze, ale nie ruszyłem się z miejsca. Po kwadransie przyszedł z drugiem honorarjum i błagał mnie, bym przynajmniej udał się do garderoby, gdzie mi się resztę wypłaci. Uczyniłem zadość jego prośbie, ale przysiągłem sobie, że tak długo nie uszminkuję się, aż nie zostanie mi wypłacona cała należność, Zaczęły się w garderobie nowe układy Dostałem ćwierć, połowę, wreszcie znowu jedno honorarjum Brak było jeszcze dwóch.

W międzyczasie wybiła godzina dziewąta, a mieśmy zacząć o pół do dziewiątej. Postanowiłem nie przyjąć już więcej żadnych parlamentarjuszy, lecz napisałem na drzwiach garderoby kredą: „Nix Geld", nix schwarz! Wegnerescu!" Wtenczas dopiero uwierzono mojej przysiędze i o wpół do dziesiątej wypłacono całą należność

Ale w międzyczasie szczury zjadły całą moi szminkę...

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 18. 6. 1928 Akcje słabiej. **Dolar bez zmiany.**

Akcje: Bank Przemysłowy 105, Zieleniewski 145 Siersza górnicza 100, Firley 64, Elektrownia 65, Chybie 79 i pół, Piasecki 15.75

Zebranie giełdowe cechowało tendencję słabszą Zaofiarowanie towaru silniejsze przy stosunkowo małe mzapotrzebowaniu. Słabiej notowano Zieleniewskiego, Chybie, Sierszę Górniczą i Piaseckiego. Reszta bez zmiany. Obroty nieco większe. Elektrownią i Piaseckim. Ruch na ogół niewielki.

Na pogiełdziu popyt silniejszy dla Gazów wschodnich po kursie mocniejszym w placeniu 25, Len 0.22, Dolarówka słabiej bez transakcji. Obroty małe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny przy nieco słabszej podaży dolara gotówkowego. Obroty małe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i jedna czwarta do 88.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. 6. PAT. Akcje: Bank dysk. 137 138, Handlowy 117, Polski 185, 190, Przemysłowy 105, Zachodni 34, 34 i pół, Bank Sp. Zarob. 85, Sole potasowe 25, Kijewski 83, Siła i Światło 168, Firley 65, Wysoka 198, 200, Węgiel 100, Nobel 33 i pół, Lilpop 37 i pół, Modrzejów 47 i trzy czwarte, Norblin 246, 248, Budzki 48, 49, Starachowice 59 i pół, 59 i trzy czwarte, Zawiercie 28 i jedna czwarta, 28, Haberbusch 259, 260.

5 proc. dolarowa 88, 82 i pół, 83, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc kolejowa 62, 6 proc. dolarowa 86 i jedna czwarta, 10proc. kolejowa 104, 8 proc. Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Belgja 124.54 i pół, 124.23, Londyn 43.51 i jedna czwarta, 43.62, 40 i pół, N. Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 177.30, 172.33, 171.47, Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09, Włochy 46.92, 47.04, 45.80, Marka niemiecka Berlin 213.09.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z 18. 6. 1928: żyto 46 i jedna czwarta do 47i trzy czwarte, pszenica 50 i pół do 52 i pół, jęczmień 45 i pół do 46 i pół, otręby żytnie 33—34, mąka żytnia 70 proc. 68 i pół, mąka żytnia 65 proc 70 i pół, mąką żytnia 60 proc. 70—74. Tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 18. 6 PAT. Walnty i dewizy: Amsterdam 286.15, Belgrad 12.48 i siedem ósmych, Berlin 169.57, Bruksela 99.07, Budapeszt 123.70, Bukareszt 4.33, Kopenhaga 190.25, Londyn 34.62 i trzy czwartem Madryt 117.20, Medjolan 37.32, N. Jork 709.25, Oslo 119.95, Paryż 27.88, Praga 21.01 i jedna czwarta, Sofja 5.10 i trzy czwarte, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 136.72. Amerykańskie 706.75, Niemieckie 169.32, Francuskie 27.94, Włoskie 37.42, jugosłowiańskie 12.42 i pół, Rumuńskie 4.32, Szwajcarskie 136.40, Czeskie 20.98, Węgierskie 123.62.

* * *

Papiery wartościowe Renta majowa 0.70, Ranta lutowa 0.701, Bankverein 26.95, Bodenkredit 115 Kreditanstalt 60.01, Hipoteczny 90, Kompas 0.87, Laenderbank 34.05, Merkury 23.80, Czerniowce 64 i poł, Północna 1038, Austr. kol. państw. 26.60, Południowa 14.60, Cement 71, Browary 129, Alpiny 41.80, Krupp 10.91, Poldihuette 144.75, Rima 128 i pół, Skoda 255, Zieleniewski 14.55, Apollo 177, Fanto 10.80, Karpaty 32.90, Galicja 71, Nafta 37 i trzy czwarte, Schodnica 12.

Giełda zurychska

Zurych, 18. 6. PAT. Paryż 20.39, Londyn 25.31 i trz yczwarte, Nowy Jork 5.18.67 i pół, Belgja 72.50 Włochy 27.29 i pół, Hiszpanja 85.70, Holandja 209.27 i pół, Berlin 123.98, Wiedeń 73, Sztokholm 139.25, Oslo 139, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74 i pół Praga 15.38, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.47.5, Białogród 9.14 i jedna czwarta, Ateny 6.80, Konstantynopol 3.18, Helsingfors 13.09. Buenos Aires 221 i trzy ósme.

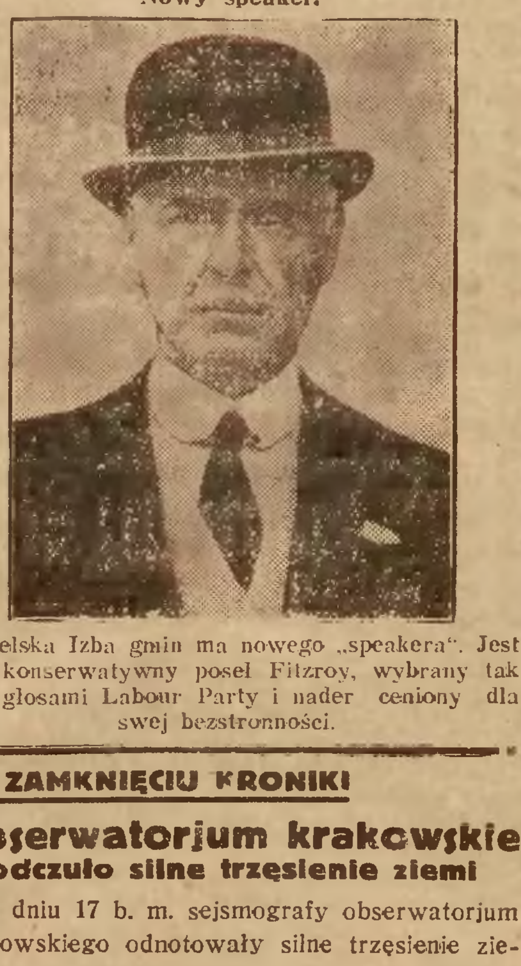
Polityka małej ententy

Praga 17. 6. PAT. „Narodni Listy“ nawiązując do rozpoczynającej się w tych dniach w Bukareszcie konferencji małej ententy, która w dalszym ciągu kieruje się programem, ustalonym w Jachimowie, a mającym za podstawę pracę twórczą, która pozwoliłaby dawnym nieprzyjaciołom współpracować w duchu Locarna, — piszą, że Czechosłowacja doprowadziła do zbliżenia z Austrją i Niemcami, podobnie jak Jugosławia zdołała poprawić swe stosunki z Bułgarją. W przeciwieństwie do tego, pomimo czynionych wysiłków, stosunki państw małej ententy z Węgrami nie wydają się zadawalającemi. Na przeszkodzie do poprawy tych stosunków stają ciągle dążenia Węgier do rewizji traktatów. Nie powinno się bynajmniej lekceważyć faktu, że obecnie część prasy angielskiej wypowiada się na korzyść żądań węgierskich. Nie należy również zapominać o deklaracjach Mussoliniego, w których premjer włoski wypowiada się za rewizją traktatów na korzyść Węgier, a z uszczerbkiem dla krajów małej ententy. Na fakty te powinna być zwrócona powszechna uwaga, podobnie, jak i na sprawę niedawnego naprężenia pomiędzy Rzymem a Białogrodem. Przy spotkaniu się jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marinkovica minister rumuński Titulescu oświadczył, że mała ententa sprzeciwi się wszelkiego rodzaju rewizji granic. Deklaracja ta — kończy dziennik — nada zapewne ogólny kierunek dyskusji, jaka przeprowadzona będzie na konferencji w Bukareszcie. Artykuły podobnej treści zamieszczają również „Venkov“, „Ceskie Slovo“, „Narodni Politika“ i „Cechoslovenska Republika“.

Proklamacja strajku generalnego w Grecji

Wiedeń, 18 6 PAT. Tel. Comp. donosi z Białogrodu, że dzisiaj rano rozpoczął się generalny strajk w Grecji. Robotnicy nie stawili się do pracy w fabrykach. Wedle tymczasowych oszacowań strajkuje około 250,000 robotników. Rząd kazał obsadzić elektrownię w Atenach wojskiem. Także i budynki publiczne i liczne fabryki są chronione przez oddziały wojskowe.

Nowy speaker.



Angielska Izba gmin ma nowego „speakera“. Jest nim konserwatywny poseł Fitzroy, wybrany tak że i głosami Labour Party i nader ceniony dla swej bezstronności.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Obserwatorjum krakowskie odczuło silne trzęsienie ziemi

W dniu 17 b. m. sejsmografy obserwatorjum krakowskiego odnotowały silne trzęsienie ziemi, którego ognisko leżało w odległości około 11.000 klm. od Krakowa.

Pierwsze trzęsienie miało miejsce o godz. 4 36 min. 30 sek., zaś najgłówniejsza faza rozpoczęła się o godz. 5 10 min. 42 sek. i trwała 2 minuty. Stopniowo zanikające drgania trwały do godziny 5 51 min.

WESOŁY KĄCIK



— Mama odsyła parasol i każe podziękować za wypożyczenie.

Ale to dość długo trwało, blisko miesiąc.

— Ano bo były ciągle deszcze.

ECHA ZE ŚWIATA

Najbogatsza kobieta w Austrji

Przed kilku miesiącami zmarła w pewnem sanatorjum we Wiedniu Anna Linging, która była najbogatszą kobietą Austrji. Pani Linging urodziła się w r. 1853 w miejscowości Bruck, a ponieważ jej rodzice byli bardzo biedni, Anna została we Wiedniu służącą. Tam poznała angielskiego inżyniera i przemysłowca Lininga, który się w niej zakochał i postanowił się z nią ożenić. Rodzina inżyniera była stanowczo przeciwna temu małżeństwu, ale inżynier Linging przełamał opór rodziny i ożenił się ze swoją ukochaną. Przed siedmiu laty zmarł inż. Linging w Londynie i pozostawił olbrzymi majątek. Wdowa po śmierci męża przeniosła się z powrotem do swej rodzinnej miejscowości, gdzie prowadziła bardzo skromne i odosobnione życie. Ku swemu zdziwieniu dowiedzieli się mieszkańcy Bruck, że zmarła zapisała cały swój majątek na cele dobroczynne. Utworzyła także fundację dla samotnych osób, które przekroczyły 60 rok życia. Resztę zaś swego majątku zapisała swej starej towarzyszce, ale dodała warunek, że musi wyjść za mąż za zaprzyjaźnionego z nią znajomego notelarza. Rozumie się, że warunek ten został spełniony.

Ponieważ p. Linging była bezdzietną, uczuli się jej dalsi i bliżsi krewni tym testamentem pokrzywdzeni. Wnieśli więc skargę o unieważnienie testamentu, motywując skargę tem, że zmarła w chwili sporządzenia była umysłowo chorą.

Czy wolno sprzedać swoją żonę?

W bułgarskiej wiosce Czyflik żył chłop Winarow, który winien był większą kwotę swemu sąsiadowi Jerzemu Mirczowowi. Gdy weksel stał się płatny, udał się dłużnik do swego wierzyciela z prośbą o prolongatę. Wówczas wierzyciel zaproponował mu następującą transakcję: oto zniszczy weksel i dopłaci jeszcze swemu dłużnikowi pewną kwotę, jeśli ten wzamian za to sprzeda mu swoją piękną i młodą żonę. Dłużnik bez namysłu zgodził się na tę transakcję, a obie strony były z niej bardzo zadowolone. Ale wmieszała się w to policja, która obu kontrahentów przyaresztowała. Widocznie policja jest tego zdania, że żona nie może być przedmiotem handlu.

WŚRÓD PRZYJACIÓŁEK.

— Więc naprawdę wychodzisz za mąż za Józka? A ja myślałam, że to był tylko flirt.

— Józek także tak myślał.

UPOMNIENIE.

— Proszę pana, obiecał mi pan przecie na wiosnę zwrócić pożyczone panu sto złotych?

— No i cóż? Czy to wiosna? Ciągle deszcze, zimno i wiatry.

DROBNE OGŁOSZENIA

PIERWSZORZĘDNY fachowiec branży żelaznej obejmie zastępstwo większego przedsiębiorstwa ewent. jako podróżujący. Zgłoszenia pod „Żelazo“ do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1706er

FABRYKA wyrobów kosmetycznych do odstąpienia. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „M. M.“

BERETY sportowe we wszystkich kolorach poleca Józef Wurm, skład przyborów sportowych, Kraków, Szewska 9. 1560x

SPRZEDAM 2 dziecięce mosiężne łóżeczka. Sebastjana 8, parter na lewo. 1705er

ZROZPACZENI rodzice proszą syna S., który wydalił się z domu dnia 14 bm. o znak życia. Chętnie poślą pieniądze i pomogą w zamiarach. 394g

POKÓJ z werandą umeblowany z osobnem wejściem dla panów do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: ul. Madalińskiego 1, parter na lewo. 393g

POMIESZKANIE 3 pokojowe z komfortem wraz z meblami z powodu wyjazdu do sprzedania. Adres: „Żelazo“ Kraków, Florjańska 34 2586

WYSPRZEDAŻ wszelkich towarów bławatnych po znacznie zniżonej cenie z powodu zmiany branży. Strenger, Grodzka 6. 392g

OSTRZEŻENIE. Ostrzegamy przed niejakim **Bruno Kollierem wydalonym z Wiednia w wieku około 19 lat, który był zajęty jako praktykant w naszej fabryce i dopuścił się sprzeniewierzenia na naszą szkodę. Wachsberger i Bleicher, Bielsko.** 279



PRZYJMĘ zdolną ekspedjentkę. Zgłoszenia do firmy Rosenblum Agnieszki 5, między 1½—3. 385g

KOLONJA LETNIA (wypoczynkowa) dla młodzieży szkolnej w **Jordanowie**, pod kierownictwem **Leopolda Fiedlera**, przyjmuje młodzież szkolną za niską opłatą. Kuchnia **rytualna**. Zgłoszenia codziennie od godz. 3—5-tej, **Kraków, Wąska 1.** 1636 ek

KAŻDY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. — Żądajcie prospektów! 1668x

WYSPRZEDAJĘ po cenach zniżonych stołowiznę i chusteczki lniane Baruch Landau, Stradom 17. 378g

WAŻNE DLA PROWINCJI! Tanim kosztem urządzę kompletny zakład plisowania i gufrowania sukien i wyuczę w ciągu jednego dnia. Zgłoszenia pod „Plisowanie“ do Adm. Now. Dziennika. 377g

PANTOSTATY francuskie i inne narzędzia chirurgiczne polecają: Malipan i Oppenheim, Warszawa, Królewska 35. Poszukujemy zdolnych sprzedawców. 1672d

MASZYNY do pisania używane kupujemy płacąc odrazu gotówką. Skład maszyn do szycia. Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250 x

Zwapnienie żył! Zdenerwowani, osłabieni a Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem od **Dr. GEBHARD & Co., GDAŃSK.**

Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie załatwia pożyczki najkorzystniej bez wstępnych kosztów **ARTUR BANNET, Berlin, Prinzregentenstrasse 95, telefon Pfalzburg 96-79.** 1574x

Zdolnego pomocnika handlowego z działu dywanowego, tekstylnego lub galanteryjnego, ewentualnie i innej branży przyjmie zaraz na stałą dobrze płatną posadę poważne przedsiębiorstwo handlowe. Oferty z referencjami i odpisami świadectw skierować do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. pod „Inteligentny“. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. 1677er

Ważne dla Pań!

Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc. Przyjmuje się zamówienia. Wykonuje chustki na letniska. Ceny umiarkowane. Zakład haftu i szycia bielizny „EMKA“ Kraków, Pędzichów 3.

Ładne, letnie suknie dla Pań i dzieci, może każda Pani tanim kosztem uszyć w domu, nabywając kroje na miarę osobistą w księgarni **„RUCH“ w Krakowie, przy ulicy Szczepańskiej.** 1677er



Panna Kasia jest szczęśliwa!

Gospodarstwa trudy, znoje
Zatruwały moje życie.
Stłumić trzeba serce swoje,
By pracować należycie.
Dziś ja w szczęście swoje wierzę,
Odkąd RADION sam mi pierze.



Chroni bieliznę!

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje w drodze publicznego przetargu wykonanie nawierzchni, ładowni i dróg dojazdowych w stacji Kraków—Łobzów.

Koszty ogólne wynoszą w przybliżeniu 60.000 zł Roboty mają być ukończone 15 października 1928 roku.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, opis wykonania, warunki wykonania budowy, plany formularze ofertowe itd. można przeglądać, względnie formularze ofertowe i opis wykonania nabywać po 3 zł, począwszy od 5 czerwca 1928 r. w Wydziale IH (Drogowym), drzwi Nr. 195, w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnośne oferty wnosić należy najpóźniej do dnia 3 lipca 1928, godz. 12-tej w południe do Sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie zamierza przystąpić do budowy murowanej wieży ciśnień z żelbetowym zbiornikiem i murowanego budynku pomp z mieszkaniem dla pompiarza na stacji w Stojanowie i w tym celu rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na wykonanie tej budowy. Roboty oddane będą na podstawie cen jednostkowych według planów, wyłożonych do przejrzenia w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P., oraz przedmiaru warunków szczegółowych i ogólnych dla rozdania i wykonania budowli nadtorowych.

Budowy powyższe mają być zupełnie wykończone i oddane do użytku najpóźniej 31 października 1928.

Oferty wnosić należy najdalej do 16 czerwca b. r.

Dokładniejsze warunki oferowania oraz odnośne wskazówki zawarte są w formularzu ofertowym, oraz w przedmiarze i w opisie budowy, które można otrzymać po cenie 7 zł. za komplet w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. III. piętro, drzwi 331.

Posada INSPEKTORA - INTENDENTA

jest do objęcia w ściśle rytualnie prowadzonym sierocińcu dla chłopców żydowskich w Poznaniu.

Do obowiązków inspektora należy również udzielanie lekcji tenach, miszna i raszi w gminnej religijnej szkole pod kierownictwem rabina Dra Freimanna.

Osoby, posiadające odpowiednie kwalifikacje i dostateczną praktykę pedagogiczną, zechcą kierować oferty do:

Jacob Weilheim, Poznań.

10 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 46, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę „Tartaku Wojskowego i fabryki wełny drzewnej w Przemyślu, Zasanie, ul. Borelowskiego.

Oferty należy składać do dnia 28 czerwca 1928 r. godzina 10-ta. w biurze 10 Okr. Szef. Bud w Przemyślu. ul. Mickiewicza 46. poczem nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Bliższych informacyj udziela referat materjałowy tegoż Szefostwa codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzymsko-katol., od godz. 12-tej do godz. 15-tej.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł z literatury hebrajskiej i żydowskiej w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

4121bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana